

# REPUBLIKA

ROK III. ŁÓDŹ, WTOREK 20 STYCZNIA 1925 r.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY

№ 20

REDAKCJA: ADMINISTRACJA. PIOTRKOWSKA 49.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPÓŁDNIU  
REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

## Pierwszy apel „Republiki” do wojewody łódzkiego p. Ludwika Darowskiego.

Brak gmachów rządowych jest największą bolączką naszego miasta.

W tych dniach p. Darowski objął najwyższy urząd państwowy w Łodzi. Jest on czwartym z rzędu wojewodą łódzkim. Pierwszym był p. Kamiński, którego urzędowanie przerwane zostało przez powołanie go na stanowisko ministra spraw wewnętrznych. Nominację swoją p. Kamiński przyjął z sui generis assekuracją t. j. posada wojewody była nieobsadzona i rezerwowana dla p. Kamińskiego „na wszelki wypadek”. Nieporządki wywoła ne przez prawicę z powodu wyboru Narutowicza były przyczyną, że polisa assekuracyjna p. Kamińskiego nie była honorowa i były wojewoda i minister usunęli się z widowni publicznej.

O stanowisko w Łodzi ubiegało się wielu dostojników i wskutek kombinacji partyjnych zupełnie nieoczekiwanie nominację otrzymał p. Rembowski starosta kaliski. Ten ostatni urzędował niedługo, gdyż dostał translokację do Białogostoku. Na krótki przeciąg czasu wojewodą zostaje p. dr. Paweł Garapich, który w tych dniach opuścił nasze miasto, udając się do Lwowa.

Niektórzy dotychczasowi dostojnicy niczem nie zaznaczyli swojej działalności na terenie łódzkim. Miało się wrażenie, że wojewoda jest urzędnikiem czysto administracyjnym i na bieg życia tak ważnego ośrodka, jakim jest Łódź wpływu nie wywiera, i niesłusznie.

### Łódź pod rządami zaborców.

Łódź była za czasów okupacji rosyjskiej możliwie zaniedbywana przez wrogą nam władzę. Niedający się zgniebić konkurent „świętej” Moskwy nie mógł się cieszyć sympatią polityków rosyjskich którzy starali się zepchnąć ją do roli powiatowego miasta: nad jego losami czuwał złośliwy półgłówek Pieńkowski (niech imię jego będzie przeklęte). „Wszystko wyciągnąć a nic nie dać” to było podstawą polityki, której ślepy wykoławcą był regent, były pisarczyk z kancelarii Bremsena.

Rezultatem tej polityki był ten zaniedbany stan, w którym się znajduje nasze miasto. Nie zaciągano żadnych długów, którymi można było dokonywać inwestycji: nie mamy kanalizacji, wodociągów, gazownia znajdowała się w ręku niemieckiego konsorcjum, które starało się działać w myśl wyżej przytoczonej zasady państwowej, elektrownię otrzymała na haniebnym warunkach Siemens i Halske, których faktor był aptekarz z Pabjanic Spokorny za hojne łapówki, rozdawane w Petersburgu, w Warszawie i Piotrkowie zdobył, narzucając niesłychaną koncepcję. Tramwaj oddany był na względnie dobrych warunkach, a to dzięki temu, że Kunitzer, który uzyskał koncepcję, posiadał dużo zmysłu obywatelskiego.

### W niepodległej Polsce.

W tak opłakanym stanie Łódź doczekała się niepodległej ojczyzny i zdawało



Nowy wojewoda łódzki, p. Ludwik Darowski,  
b. minister pracy i poseł polski w Moskwie.

się, że miasto nasze zajmie w odrodzonej Polsce to stanowisko, które mu się należy ze względu na walory natury gospodarczej. Ze wstydem przyznać musimy, że spotkało nas gorzkie rozczarowanie. Władze nasze centralne odziedziczyły tę antypatię, którą żywili ku nam okupanci i rzązą nas boleśnie analogie postępowania z nami.

Rząd rosyjski nie wybudował (poza cerkwiami i szkołą rzemieślniczą) ani jednego budynku rządowego. Mirabile dictum i rząd polski nie postanowił ani jednego budynku poza przebudową w tejże szkole rzemieślniczej. Ani jednej cegły, wyraźnie ani jednej cegły więcej.

Ministrowie polscy, którzy chętnie bardzo rozjeżdżają po Polsce, unikają Łodzi; jest nawet pewien przesąd, w myśl którego minister, wybierający się do Łodzi, musi w najkrótszym czasie dostać dymisję. Tak było z gabinetem Fonikowskiego, który w przeddzień zbiorowego wyjazdu do Łodzi dostał dymisję, to samo spotkało Miłkaczewskiego. Piłsudski nie odwiedził naszego grodu, a prezydent Wojciechowski spędził kilka godzin i po zjedzeniu postnego obiadu, opuścił nasze miasto.

### Gmach województwa.

Jak powiedzieliśmy, dotychczasowi wojewodowie zajęci byli tak dalece sprawami administracyjnymi, że absolutnie działalność ich państwowa na tle Łodzi była niewidoczna. P. Paweł Garapich miał bardzo rozległe i rozumne plany, lecz brak czasu nie pozwolił mu dowiedzieć, że starczy mu energii, aby dobrać przybłocę w czyn. Obecny wojewoda obejmuj. swoje urządowanie w warunkach nieco odmiennych niż jego poprzednicy. Organizacja urzędów jest przeprowadzona i dlatego najwyższy przedstawiciel władzy państwowej, w Łodzi będzie miał sposobność wykazania swoich zdolności. A wszak to jest co zrobienia.

Województwo pomieszczone jest w byłym hotelu minorum gentium i niejedynym interesant mimowoli uśmiechając się musi, przypominając sobie rozmaite pikantne szczegóły, związane z pokojami, w których urzędują funkcjonariusze państwowi. Nie zgadza się więc z powagą państwa dalsze przebywanie urzędu w tego rodzaju ubikacjach, zarekwirowanych nadomiar jure caduco. Pan Garapich podobno uzyskał kredyt na budowę

gmachu, o ile miasto da odpowiedni plac. Warunek ten jest dziwaczny, specjalnie jeżeli uprzytomnimy sobie, że Warszawa niedawno otrzymała od państwa kolosalne tereny poforteczne.

### Historja gmachu sądu okręgowego.

Sąd okręgowy mieści się w gmachu szkoły włókienniczej, zajętej przez władze okupacyjne na pomieszczenie dla sądu niemieckiego. Czy tego rodzaju rekwizycja zgadza się z powagą polskiego sądownictwa? Gmach musi być oddany prawemu właścicielowi. Innej sentencji nie może wydać żaden sąd, przed którego forum wytoczonaby byłaby sprawa o eksmisję sądu okręgowego. Były prezes sądu okręgowego, który nie krył swojej antypatii dla Łodzi miał wyznaczone kredyty na kupno placu, którego nie dokonał. Obecny prezes p. Kamiński, człowiek o szerokich horyzontach, starał się o kredyt półmilionowy na kupno placu, na którym miał stanąć gmach, mieszczący w sobie sąd okręgowy, sądy pokoju, hipotekę, kancelarię notariuszy i t. d.

Sejm początkowo odrzucił wniosek udzielenia kredytu, a to z tego powodu, że frakcja PPS, pod wpływem małopolskich posłów przyczyniła się do przegłosowania, dlatego, że w dwóch galicyjskich mniejszych miastach zniechęcono część sądów jako zbędnych. Przy uchwaleniu dodatkowych kredytów udzielono na kupno placu aż zł. 125,000, kredytów na budowę nie wyznaczono żadnych.

### Szkolnictwo.

Szkolnictwo średnie państwowe znajduje się w opłakanym stanie. Wystarczy jeżeli przypomnimy, że stosunek liczby uczniów szkół państwowych do ilości mieszkańców jest w Łodzi identyczny z województwem Nowogrodzkim. Względnie pomyślny stan szkolnictwa średniego zawdzięczamy inicjatywie społecznej i prywatnej. Na ogół w Łodzi jest 10,800 uczniów w szkołach średnich prywatnych i społecznych, a zaledwie 750 w szkołach państwowych. W Łodzi egzystuje tego rodzaju anomalja, że jedną szkołę średnią utrzymuje miasto.

Z punktu widzenia słuszności tego rodzaju fakt jest niedopuszczalny: miasto płaci na utrzymanie szkoły, nie mając absolutnie żadnego prawa ingerencji. Zaznaczamy, że okupant utrzymywał jedno męskie i jedno żeńskie gimnazjum i liczby te nie uległy zmianie, przyczem podkreślamy, że rząd polski objął jedną szkołę zupełnie zorganizowaną z własnym gmachem, ofiarowanym przez p. E. Heimana, a należącym do towarzystwa „Uczelnia”. Liczba szkół zawodowych jest minimalna (około 1,500 uczniów) Sprawy szkolne są pierwszorzędną wagą dla ludności i dla państwa. Wszak Łódź, zaprowadziwszy przymus szkolny, posiada w szkołach powszechnych przeszło 60

tysięcy dzieci, a kończący te szkoły nie mają możliwości dalszego kształcenia się. Pomyślmy, jaki znakomity materiał ludzki zostaje zmarnowany.

A wyższy zakład naukowy? W tej sprawie tyle napisano, że jest zbędne po wtarzać wszystkie argumenty. Zadamy jedno tylko pytanie.

— Czy egzystuje na zachodzie jakiegokolwiek bądź miasto półmilionowe, które nie posiadałoby przynajmniej jednego wyższego zakładu naukowego?

### Inne gmachy rządowe.

D. O. K. 4 należy do najbardziej upośledzonych w Polsce. Główny zarząd rezyduje w lokalu, w którym znajdował się rosyjski cyrkul. Magazyny intendencji rozrzucone są po całym mieście i to w sposób wielce fantastyczny. Część naprz. żywnościowa umieszczona jest w magazynach kolejowych (sic). Poszczególne urzędy są również rozproszone. Bez uczucia głębokiego wstydu nie można wejść do domu, w którym znajduje się intendencja rejonowa. Jest to typowa brudna rudera.

Spitali D. O. K. 4 posiada kilka, co sprzeciwia się elementarnym zasadom racjonalnej gospodarki szpitalnej. Pomiedzy innymi część chorych żołnierzy umieszczono w starych drewnianych barakach, które dawniej należały do rosyjskiego Czerwonego Krzyża. W takim pomieszczeniu nie wolno leczyć polskich żołnierzy i nie zgadza się to z powagą państwa.

Budynki i urządzenia kolejowe łódzkiego węzła kolejowego są niepraktyczne i przestarzałe. Są one przeważnie dziełem po kolei Fabryczno - Łódzkiej (Błoch). Pomieszczenia dla publiczności są brudne i ciasne. Podróżni tłoczą się na dworcu wśród słoty i błota. Wagony w pociągach lokalnych nieoświetlone: stan ich jest oplakany. Rozkład ułożony z perfidną złośliwością. Połączenie z kurjerami na głównych liniach odbywa się przy pomocy lokalnych pociągów, za trzymujących się na wszystkich przystankach, liczba wagonów bezpośrednio komunikacji jest nikła. A most i stacja w Koluszkach?!

Słowem jakiej dziedziny się tknąć widzimy zaniedbanie naszego miasta. Wpłynąć na usunięcie tych błędów może tylko człowiek o dużej energii, inicjatywie i dobrej woli.

### Apel do p. Darowskiego.

Pan wojewoda Darowski jest self made man'em powinien też dołożyć wszelkich starań, aby pomóc self made town'owi.

Zyczymy mu, aby nie dał się wciągnąć w szprychy maszyny administracyjno-biurokratycznej, a działalność swoją skierował ku podniesieniu prawdziwej powagi państwa, która nie uznaje ani obywateli, ani miast rozmaitej kategorii.

Wierzmy, że p. Darowski znając i rozumiejąc lepiej nasze miasto niż jego poprzednicy rozwinię twórczą działalność i złączy nazwisko swoje z odbudową i przebudową Łodzi. K.

### Zaburzenia na uniwersytecie w Neapolu.

Rzym, 18 stycznia.

Na uniwersytecie w Neapolu wybuchły bójkę między studentami-faszystami i opozycjonistami.

Wobec powyższego rektor uniwersytetu polecił przerwać wykłady na czas nieograniczony.

„Giornale d'Italia” donosi, że wojsko obsadziło uniwersytet, by nie dopuścić do jakichkolwiek zaburzeń. R.

### „NIBELUNGI” dla młodzieży.

Od dziś ceny miejsc od 50 gr. Początek codziennie o godz. 4-ej pop.

# „Wyzwolenie” stawia warunki p. Grabskiemu. Domaga się powierzenia p. Sliwińskiemu teki oświaty

## oraz powrotu marszałka Piłsudskiego do armji.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Wczoraj w dalszym ciągu toczyły się obrady zarządu głównego ZPLS. (Wyzwolenie) pod przewodnictwem p. Chomińskiego.

Prezes Dąbski zgłosił sprawozdanie o działalności stronnictwa. Prezes klubu poseł Rudziński w referacie o sytuacji politycznej, uwypuklił rolę klubu w sejmie, jako pioniera radykalnej demokracji w Polsce.

W dalszym ciągu w definicji w stosunku klubu i stronnictwa do rządu wykażal konieczność uchronienia Polski przed powtórzeniem się rządów Chjeno-Piastów lub t. p., które mogłyby pchnąć znów Polskę do klęsk, anarchji i zniszczenia odrodzenia gospodarczego.

Dalszy przychylny stosunek do gabinetu Grabskiego prezes Rudziński uzależnił od spełnienia przez rząd postulatów drobnego rolnictwa i oddania oświaty w ręce ministra, osoba któregowarantowałaby postęp w tej dziedzinie, a również od racjonalnej i sprawiedliwej polityki w stosunku do kresów.

Powzięto szereg rezolucji wśród których wymienić należy:

1) Żądanie kontynuowania akcji w kierunku poparcia kandydatury A. Sliwińskiego na nieobsadzoną tekę ministra oświaty.

2) Wyrażenie protestu, że do obecnej chwili marszałek Piłsudski nie jest powołany do armji i polecenie klubowi podjęcia w tym kierunku akcji wobec rządu jak i na terenie sejmowym.

### Jak wygląda konkordat z Watykanem.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje:

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu klub ZPLS. zgłosił wniosek domagający poinformowania sejm i opinii polskiej o projekcie konkordatu z Watykanem.

Wniosek m. i. zawiera następujące punkty: Wzywa się rząd do wyjaśnienia podstaw, na których oparty został projekt konkordatu oraz udzielenia wyjaśnień w sprawie pełnomocnictw udzielonych posłowi St. Grabskiemu i co do udziału w tej sprawie minister spr. zagranicznych i min. wyzn. rel. i ośw. publicznej.

## Wielka konferencja ekonomiczna.

### Dzisiaj w dalszym ciągu premier Grabski wysłuchuje postulatów organizacji gospodarczych.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: W sobotę ubiegłą wieczorem odbył się dalszy ciąg posiedzenia, udzielonego przez p. prezesa rady ministrów i ministra skarbu p. Grabskiego przedstawicielom organizacji gospodarczych.

O potrzebach przemysłu cukrowniczego mówił prezes związku cukrowni p. Zaglenczyński, o pośrednictwie handlowym poseł Wartelski, o zamówieniach państwowych i komunalnych prof. Okolski, o polityce społecznej p. Drzewiecki i Jastrzembowski, o sprawach transportowych pp. Krzyżanowski, Zaglenczyński.

Wysłuchawszy postulatów, zawartych w zgłoszonych referatach p. prem-

ier stwierdził, że najtrudniejszą kwestją do rozwiązania z liczby spraw poruszonych jest kwestja pośrednictwa handlowego; — drożyzna najdotkliwiej daje się we znaki w zakresie tych właśnie towarów, przy których sprędaży wzięta rolę odgrywa pośrednictwo.

Wszystkie zgłoszone postulaty poddane zostaną gruntownemu zbadaniu i w miarę możliwości będą realizowane.

Postulaty sfer gospodarczych w zakresie ogólnej polityki gospodarczej rządu wysłuchane zostaną przez p. premiera dziś (wtorek dn. 20 stycznia) o godzinie 11 rano.

### ŻYDZI NA NARADZIE GOSPODAR-CZEJ.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Z powodu uwagi „Naszego Przeglądu” z dn. 18 bm., iż ostatnią naradę nie zaproszono reprezentantów organizacji gospodarczych żydowskich wyjaśniają oficjalnie, iż audjencję u premiera w sprawach sanacji życia gospodarczego otrzymały wszystkie te organizacje, które o to się zwróciły, a więc centralny związek polskiego przemysłu, górnictwa handlu i finansów, do którego należą przedstawiciele różnych wyznań, a więc i żydzi, dalej organizacje gospodarcze górnośląskie i centralne organizacje rolnicze.

## Program nowego rządu Rzeszy.

### „Niemcy muszą odzyskać swe dawne stanowisko w gospodarce świata” — powiedział kanclerz dr. Luther w exposé gabinetu w parlamencie.

Berlin, 19 stycznia.

Dzisiaj wieczorem kanclerz dr. Luther odczytał w parlamencie exposé rządowe. Kanclerz rozpoczął od wyrażenia uznania dla ustępującego kanclerza Marksa i jego gabinetu. W exposé stwierdził, że zadaniem rządu jest dążenie do odrodzenia Niemiec. Nowy rząd będzie szukał oparcia w parlamencie nie tylko wśród tych stronnictw, które są reprezentowane przez swych mężów zaufania w gabinecie ale również innych stronnictw, które ożywione duchem państwowo-twórczym ze chcą z nim współpracować. Podstawą prawną tej działalności będzie konstytucja republikańska Rzeszy, a próby zmiany jej w drodze gwałtu będą ścigane surowo, jako zdrada stanu.

W zakresie polityki zgranicznej rząd będzie dążył do zapewnienia trwałego pokoju między narodami. Na tem polu rząd czerpać będzie natchnienie z układu londyńskiego, albowiem równowaga polityki europejskiej zależy w przeważnej swej części od rozwiązania sprawy odszkodowań, do czego właśnie dąży układ londyński. Ubolewać należy, że uspokojenie umysłów w Niemczech stanęło na przeszkodzie odroczeniu ewakuacji strefy kolońskiej; utrzymanie okupacji sprzeciwia się słusznym żądaniom Niemiec, opartych na traktatach.

Co się tyczy sprawy rozbrojenia, gabinet obecny podziela opinię zawartą w nocie, jaką rząd wystosował w tej sprawie do sojuszników. Rząd starać się będzie, aby na drodze rokowań doprowadzić do opróżnienia strefy kolońskiej.

W dalszym ciągu kanclerz zaznaczył, iż rząd stwierdza z radością pomysły rozwoju współpracy z organizacjami cudzoziemskimi, mającymi na celu wykonanie układu londyńskiego.

Stosunek rządu do Ligi Narodów jest taki sam, jak stosunek rządu poprzedniego, wyrażony w memorjale do sekretarjatu Ligi oraz do mocarstw, będących członkami rady Ligi. Rząd będzie się starał również oczyścić Niemcy z podniesionego w traktacie wersalskim zarzutu winy za wuch wojny.

W dniu 10 stycznia opadły z Niemiec narzucone im przez traktat wersalski więzy jednostronnego uprzywilejowania handlowego. Swobodę działania, wynikającą z tego faktu, rząd postara się zużyć w tym kierunku, by dać pracę licznym rzeszom.

Musimy odzyskać nasze stanowisko w gospodarce świata, musimy zwiększyć eksport w celu stworzenia pomyslnego bilansu dla wykonania naszych międzynarodowych zobowiązań.

Rząd będzie się starał ułatwić zadanie przemysłu niemieckiego.

Wreszcie kanclerz zapowiada, iż rząd zamierza zająć się sprawą ubezpieczeń społecznych, polepszenia bytu klas pracujących, sprawą mieszkaniową oraz reformami szkolnymi.

### KANCLERZ CHCE ŻYĆ DOBRZE Z PRASĄ OBCA.

Agencja Wschodnia.

Berlin, 19 stycznia.

Bezpośrednio po exposé przyjął kanclerz na audjencji przedstawicieli prasy zagranicznej, którym udzielił następujących wyjaśnień:

Luther zaczął od tego, że przez zdobywanie sobie zaufania prasy zagranicznej uniknie wielu przykrych faktów niezrozumienia go przez zagranicę. Jeżeli bowiem w prasie wewnętrznej ukażą się artykuły,

czy wzmianki, interpretujące źle jego zamierzenia, ma zawsze środki po temu, że by wieści błędne sprostować. Jeśli natomiast prasa zagraniczna będzie źle poinformowana, będzie w wielu wypadkach bezsilnym i nie zdoła zapobiec niemiłym często następstwom. Dlatego to zapewnił kanclerz przedstawicieli prasy, że udzieli im zawsze najchętniej wszelkich wyjaśnień.

W dalszym przemówieniu usiłował kanclerz sprostować błędne jakoby mniemanie prasy zagranicznej, szczególnie francuskiej, pomawiającej obecny gabinet o najskrajniejszy reakcjonizm. Według słów Luthera — gabinet ten składa się z przedstawicieli narodu, którzy wybrani zostali do parlamentu przez całą ludność niemiecką, wiadomem zaś jest powszechnie, że w narodzie niemieckim krąży — niestety — prądy aż nazbyt niejedolite, wykluczające fakt, aby gabinet, będący większością parlamentarną, był tem samem typowo reakcyjnym.

Odnosnie planów Dawesa Luther zaznaczył, że mylnem jest twierdzenie, jako by on dążył do zanułowania tego planu. Przeciwnie, w wykonaniu planu tego we wszystkich szczegółach widzi tylko rękojmię bezpieczeństwa Niemiec i ich całości.

### NOWY MINISTER SKARBU.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 19 stycznia.

Ministrem skarbu mianowany został dyrektor departamentu Schlieben.

# Zamach zapalczany szwedów.

Wśród wielu zamierzeń pana premiera i ministra skarbu, zmierzających ku podreperowaniu kasy państwowej, a nie do przywrócenia polacyzacji — znalazł się także projekt monopolu zapalczanego. O projekcie tym pisaliśmy już w swoim czasie i wiemy, że skarbowi państwa przy niesieniu on bardzo skromne sumy. Pisaliśmy także, że o wydzierżawienie ten-tych trust szwedzki, a raczej szwedzko-amerykański, bardzo zresztą potężny, aby obejmujący około jednej trzeciej światowej produkcji zapalek, i że właściwym jego celem jest przytem zniszczenie naszej produkcji krajowej, a raczej jej ograniczenie w tym stopniu, aby nie-żadna ona była do eksportu. Przemysł bowiem zapalczany nasz był jedną z tych nielicznych gałęzi naszego przemysłu, które taniością swej produkcji mogły konkurować z zapalczanym przemysłem zagranicznym na pozakrajowych rynkach zbytu.

Wtedy, gdy to pisaliśmy, nasze wy-woły były do pewnego stopnia tylko te-oretyczne — oparte na przewidywaniu tego, co się stać miało i co się w gruncie rzeczy stać nieuchronnie musiało w ra-zie opanowania naszego przemysłu za-panicznego przez trust szwedzko-amerykański, a po wprowadzeniu monopolu zapalczanego państwowego i wydzierżawieniu tego monopolu owemu trustowi. Uplętno jednak zaledwie kilka miesięcy a przewidywane skutki zaczynają się u nas już w praktyce życiowej bardzo wy-raznie ujawniać i cele trustu szwedzko-amerykańskiego ukazują się naocznie.

Już w swoim czasie zaznaczyliśmy, że trust szwedzko-amerykański równo-ześnie z pertraktacjami o wydzierżawienie monopolu od skarbu państwa pro-wadzi energicznie wykup polskich fab-ryk zapalek, aby na chwilę wprowadze-nia monopolu mieć już cały krajowy przemysł w ręku i mógł dysponować za-równo produkcją jak cenami. Kam-pania ta prowadzona jest systema-tycznie. Do tej pory trust szwedzki wy-kupił trzy fabryki zapalek w Polsce, któ-re wstrzymały (mianowicie „Iskra” w Po-znanu, „Znicz” w Krakowie i „Pro-mień” w Bydgoszczy) oprócz tego zaś wykupił lub opanował cztery dalsze fa-bryki i jest w toku opanowania innych, co daje mu możność regulowania pro-dukcyj odpowiednio do swoich widoków. Dzięki tej działalności trustu z 19 fabryk zapalczanych, które były w pełni pro-dukcyj przy końcu 1923, zatrudniając 9 tysięcy robotników, obecnie jedne są nieczynne, drugie są czynne tylko czę-ściowo — tak, że w rezultacie obecnie pracuje we wszystkich łącznie tylko 4 tysiące robotników zamiast dziewięciu. Odpowiednio do tego zmniejszyła się ich produkcja, gdy w końcu roku 1923 wy-nosiła ona łącznie we wszystkich fabry-kach około 130 milionów pudełek o war-ści 1.600 tys. złotych — obecnie wy-nosi ona tylko 55 milionów pudełek o wartości jednak 1.220 tysięcy złotych. Te właśnie ostatnie cyfry, dysproporcja pomiędzy zmniejszeniem produkcji do 42 proc. przy zachowaniu wartości jej wysokości 75 proc., nasuwa dalsze uwa-żenie i wykazuje dalsze konsekwencje opa-nowania naszego przemysłu zapalczane-go przez Szwedów oraz cele, które oni sobie wytknęli.

To relatywne, względnie podwyższe-nie wartości zmniejszonej produkcji, o-sięgnęli Szwedzi dzięki ogromnemu pod-

wyższeniu cen tego artykułu codziennej potrzeby. Uwydatni to najlepiej krótkie porównanie. Gdy 1 stycznia 1924 koszt-o wała u nas skrzynia, mieszcząca 5 tysię-cy pudełek zapalek, sześćdziesiąt trzy złotych (oczywiście bez banderoli) to na 1 stycznia 1924 kosztowała już zł. 111 — oczywiście odpowiednio podrożały tak-że w handlu detalicznym. Tym podwyż-szeniem cen osiągnęli Szwedzi nie tylko bezpośredni zwiększony zysk na krajo-wej produkcji od krajowego konsumen-ta lecz równocześnie usunęli sobie nie-wygodnego konkurenta z rynków zagra-nicznych. Gdy bowiem w dniu 1 stycznia pudełko zapalek u nas kosztowało jeden-dwadzieścia sześć setnych gr, czyli około 8 czeskich halerzy, a więc byliśmy wte-dy tańsi od najtańszej w Europie cze-skiej produkcji zapalek — to w dniu 1-go stycznia 1925 pudełko zapalek bez ban-deroli kosztuje 2,24 grosza czyli około 14 i pół czeskich halerzy, a więc już nie wchodzimy w grę jako konkurenci na ry-nku czeskim, gdyż u nich pudełko zapa-łek razem z banderolą kosztuje 12 ha-lerzy.

I na tem jednak trust nie poprzesta-nie. Po opanowaniu naszego przemysłu zapalczanego, a tembardziej po wpro-wadzeniu monopolu i uzyskaniu dzierża-

wy, będzie on dążyć do dalszego pod-wyższenia cen zapalek, gdyż mimo to jeszcze obecnie jesteśmy tańsi od cen rynku światowego, która wynosi około sześciu funtów angielskich za skrzynię i moglibyśmy mimo wszystko robić konkurencję zagranicznym fabrykom zapałka-mi, należącym do trustu. To niebezpie-czeństwo dla siebie trust chce usunąć gruntownie przez ujęcie w swoje ręce pol-skiego monopolu zapalczanego i stanie się jedynym gospodarzem w tej naszej gałęzi przemysłu.

Już obecnie zdołał on osiągnąć to, iż ograniczył produkcję tak, że za ledwie po-łowy ona (w ilości 55 milionów pudełek miesięcznie) zapotrzebowanie krajowe, obliczane na 4 zapalki na dzień na głowę ludności.

Przy rozmiarach naszej produkcji z końca roku 1923, mieliśmy jak widać — do wywiezienia około 75 milionów pu-dełek miesięcznie i temi właśnie robiliś-my konkurencję na rynkach zagranicz-nych zapalkom trustowym. Dlaczego zaś tak specjalna uwaga trustu została zwró-cona na Polskę i dlaczego robi on takie wysiłki opanowania krajowego przemy-słu — wyjaśnia do pewnego stopnia fakt że jesteśmy jednym z nielicznych kra-jów, mającym nadmiar niezbędny dla

fabrykacji zapalek surowca mianowicie drzewa osikowego. Po wprowadzeniu u nas monopolu i opanowaniu go przez Szwedów — będą oni tak manipulować polityką produkcyjną w przemyśle za-palczanym, aby na miejscu produkować tylko pokrycie dla konsumpcji krajowej a natomiast skierować wywóz surowca osikowego zagranicę dla przeróbki go w swoich tamtejszych fabrykach. Taka jest tajemnica usiłowań szwedzko-amerykań-skich zmierzających do opanowania tej gałęzi naszego przemysłu. Tym usiłowa-niom idzie na rękę zresztą oczywiście nieświadomie polityka fiskalna ministra Grabskiego za kilka milionów złotych rocznie dochodów dla skarbu — gotowa się jest wyrzec wszelkich możliwości roz-wojowych w tej dziedzinie przemysłu.

Szwedom jest potrzebny monopol, gdyż bez monopolu nawet po opanowa-niu przez nich wszystkich polskich fab-ryk, istniałoby dla nich niebezpieczeń-swo krajowej konkurencji, budującej no-we fabryki dla uzyskania naszej przewa-gi w surowcu, któraby mogła dawać ewentualnie ceny, niższe od cen trusto-wych. Czy jednak właśnie ta „szwedzka potrzeba” ma być dla nas argumentem za wprowadzeniem monopolu?

St. Zim.

## Co myśli p. Sahn o Polsce i Gdańsku?

Wywiad specjalnego wysłannika „Republiki” z p. prez. Sahmem.

W sobotę o godz. 10-ej i pół rano przed odlotem aeroplanu z Gdańska pre-zydent senatu gdańskiego Sahn przyjął specjalnego wysłannika „Republiki”, któ-remu udzielił następującego wywiadu o konflikcie polsko-gdańskim.

Wysłannik nasz zapytał na samym wste-pie, czy stanowisko senatu gdańskiego w konflikcie pocztowym nie ulegnie zmia-nie.

P. prezydent Sahn odpowiedział:

— Stoimy nadal na stanowisku, że Polsce przysługuje prawo urządzenia poc-zty tylko w porcie, a nie w obrębie w. m. Gdańska.

— Jak się p. prezydent zapatruje na dalszy rozwój stosunków polsko-gdań-skich?

— Stosunki polsko-gdańskie do tej pory nie szły po linii interesów w. m. Gdańska. Szerog bardzo ważnych spraw polsko-gdańskich nie został jeszcze ure-gulowany, co wpływa ujemnie na rozwój stosunków gospodarczych między Polską a Gdańskiem — brzmiała odpowiedź pre-zydenta Sahma.

— Po jakiej linii wytycznej pójdzie polityka w. m. Gdańska w stosunku do Polski?

— Muszę i panu w tym wypadku po-wtórzyć moje oświadczenie złożone na początku roku 1924 oraz wczoraj w se-nacie gdańskim. Obecnie jak i w przysz-łości w. m. Gdańsk będzie prowadziło politykę spokojną i sprawiedliwą, ale sta-wać będzie zawsze w obronie przysłu-gujących mu praw.

Polityka zagraniczna w. m. Gdańska jest ściśle związana z Ligą narodów, pod-opeką i obroną której się znajdujemy.

Liga narodów zresztą sama w swym oświadczeniu z dnia 17 listopada 1920 r. sprecyzowała swoje obowiązki względem w. m. Gdańska, deklarując się jako pro-tektorka naszych praw i interesów.

— Co p. prezydent sądzi o przysłu-gujących Polsce prawach w Gdańsku?

— Polska kieruje jedynie sprawami zagranicznymi w. m. Gdańska, ale przez to nie można powiedzieć, aby polityka Gdańska była pozbawiona samodziel-ności (?)

Zresztą żadne z państw europejskich jeszcze nie zakwestjonowało samodziel-ności w. m. Gdańska — brzmi odpowiedź naszego interlokutora.

Rozmowa przechodzi następnie na te-mat całokształtu stosunków polsko-gdań-

skich i p. prezydent Sahn twierdzi, iż de-cyzja Ligi narodów z czerwca roku ubie-głego o budowie portu amunicyjnego dla Polski na Westplatte nakłada niesłusznie na w. m. Gdańsk obowiązek uiszcze-nia pewnej części kosztów budowy tego portu.

— Mamy jeszcze do rozwiązania sz-e-reg ważnych kwestji, które są przeszkod-ą w dobrym spółzyciu Polski z Gdań-skiem, ale nie wątpię, że na przyszłość stosunki polsko-gdańskie ułożą się jak-najlepiej — kończy swe wywody p. pre-zydent Sahn.

H. PAS.

## Ewentualność wojny celnej pomiędzy Niemcami i Francją.

Francja, względnie Alzacja i Lotaryn-gja, wywozła dotychczas na podstawie układów pokojowych znaczne ilości to-warów w szczególności żelaza (suro-wiec i półfabrykaty) bez cła do Niemiec zachodnich. Stan ten zakończył się 10 b. m., a wobec tego, że jak się zdaje, nie dojdzie do porozumienia, eksport żelaza z Francji do Niemiec mógłby być tem do-tknięty i całkowicie ustać.

Eksport żelaza i stali francuskiej do Niemiec w r. 1923 przedstawiał wartość 142,9 milj. franków, czyli okragło 10 proc. ogólnego eksportu francuskiego że-laza. W r. 1924 eksport ten nie zmniej-szy się, a nawet powiększył, to też w razie ustania tegoż eksportu szereg fran-cuskich przedsiębiorstw byłoby zmuszo-nych ograniczyć pracę lub całkowicie zamknąć swe zakłady. Dotyczy to w szczególności zakładów lotaryńskich, produkujących rocznie około 3 milionów tonn. Surowiec głównie zbywały te za-kłady przedsiębiorstwom Zagłębia Ru-ry, przerabiających te materiały.

Jednak w razie wojny celnej zachod-nio-niemieckie przedsiębiorstwa gdzie indziej zaopatrywały się w materiały su-rowe. Ponieważ w razie wojny celnej Francja musiałaby objąć również produ-

kcję żelaza w Zagłębiu Saary, targi fran-cuskie byłyby przeciążone materiała-mi i ponieważ Zagłębie Saary eksporto-wało również do Niemiec, a nie można się spodziewać, ażeby Francuzi znaleźli nowe targi zbytu, wojna celna z Niem-cami położyłaby kres świetnej konjunk-turze na żelazo, która panuje we Francji od ukończenia wojny.

### KONFLIKT MEKSYKU ZE ST. ZJEDN.

Agencja Wschodala.

Nowy Jork, 17 stycznia.

Dzienniki donoszą o nowym incyden-cie, wynikłym między Stanami Zjedoncz-o-nymi a Meksykiem.

Mianowicie władze prowincjonalne Jukatana wydały rozkaz uwięzienia ka-pitana i załogi jednego ze statków ame-rykańskich pod zarzutem przemycania broni. Na skutek energicznego protestu rządu amerykańskiego zwolniono z wię-zienia kapitana, zatrzymując jednak za-łogę.

Rząd meksykański oświadcza, iż nie jest w stanie wpłynąć na władze prowincjonalne Jukatana, aby uczyniły żądanie Stan. Zjednoczonych, co więcej jeszcze zaostrzyło sytuację.

## Jak i gdzie wydobywany jest rad W ojczyźnie p. Curie-Skłodowskiej pokładów radu nie odkryto.

Powstała w Warszawie myśl stworzenia „Instytutu Radowego” przy pomocy ofiarności całego społeczeństwa, jako widoczny znak wdzięczności narodu dla Marii Skłodowskiej-Curie a zarazem na użytek cierpiących na najstraszniejszą chorobę t. j. raka. W Poznaniu utworzono Komitet Daru Narodowego dla Marii Skłodowskiej-Curie, który nawołuje do składania ofiar i zapowiada odnośną akcję w celu uświadomienia szerszego ogółu co do znaczenia Instytutu Radowego przez wykłady i wydawnictwa. Nie od rzeczy więc będzie poświęcić kilka słów sprawie pochodzenia czyli pokładów radu.

Faktycznie rad znajduje się wszędzie na naszej ziemi, jednak przeważnie w tak znikomej ilości, że wydobywanie się nie opłaca. Gdziekolwiek natura sama uprawia eksploatację tego najcenniejszego lekarstwa, mianowicie przez wyfukowanie go. W ten sposób powstają źródła lecznicze jak Truskawiec i inne, które działają lecząco głównie przez swoją zawartość radu.

Pani Skłodowska dowiodła istnienie radu w blendzie smolistej, której pokłady znajdują się w Joachimowie w Czechosłowacji. Z 6.000 kg. tej rudy uranowej otrzymali państwo Curie przez bardzo męczącą i skomplikowaną procedurę chemiczną 0,2 g. radu. Jest to taki procent zawartości (0,0000033 proc.), przy którym opłaca się eksploatacja.

Miała więc była Austria początkowo monopol świata na wydobywanie radu. Jednakże bardzo wcześnie już powstała poważna konkurencja w różnych krajach a dziśjsza właścicielką kopalni radu w Joachimowie Czechosłowacja oddała całą produkcję radu na swoim obszarze rządowi angielskiemu w monopol. Rząd Czechosłowacji otrzymuje tylko tyle ile niezbędnie potrzebuje do celów leczniczych, reszta idzie do królewskiego instytutu radowego w Oxfordzie. Anglija u siebie wydobywa nie wiele radu w Cornwall (jedna piąta tego co w Joachimowie).

Dziś najpoważniejszymi wytwórcami są Belgowie i Amerykanie, ich kraje posiadają najwięcej radu i oni ustanawiają cenę. Belgia odkryła w swojej afrykańskiej kolonii wielkie pokłady bogatej w rad rudy uranowej. Z kopalni Elisabethville w górach Katango wiozą Belgowie rudy 2.000 mil angielskich na rzece Kongo potem morzem do Antwerpii i nareszcie koleją do O'olen. Belgijska huta radu dostarczała uniwersytetom belgijskim olbrzymią ilość 8 miligramów radu. Zrozumieliśmy więc jest, że kompozytor Tosci Puccini chory na raka krtań nie udał się do stolicy Belgii na kurację radem, niestety wybrał się za późno, gdyż na kilka dni po przyjeździe zmarł.

Było do przewidzenia, że Ameryka kraj nieograniczonych możliwości i nieobliczalnych bogactw także zdobędzie sobie własny rad. Zaczęło się już przed wojną tem, że Amerykanie zakupywali rad w Europie głównie jednakże podczas wojny korzystając z koniunktury obrali przedewszystkiem Francję z tego najcenniejszego środka. Równocześnie odkryto, że ruda wanadowa wydobywana od dawna w stanie Colorado Półn. Ameryki zawiera niezbyt znaczne wprawdzie ilości radu. Jednakże możność przerabiania surowca na miejscu, w dodatku jako pobocznej procedury przy

wykonywanej już od dawna na wielką skalę eksploatacji wanadu od razu wydała największą w świecie produkcję radu. Najciekawszy w amerykańskiej produkcji jest fakt, że zależna jest od powodzenia przemysłu samochodowego. Wład używany jest bowiem jako domieszka do stali szczególnie elastycznej używanej głównie w fabrykacji samochodów. Im więcej samochodów wyrabiać się będzie w Ameryce tem mniej kosztować będzie rad, z tem zastrzeżeniem, że zawsze zachowa swoją wartość jako produkt największej nam dotąd znanej kondensacji energii będący przeciwieństwem wiecznym źródłem siły promiennej. Amerykanie wyznający ideę inicjatywy prywatnej produkującej w do brym gatunku a nie za tanio w przeciwieństwie do nas, którzy wierzymy w system monopolowy dający lichy towar a drogi, zawczasu umówili się z swoją niebezpieczną konkurencją belgijską na przystępną cenę 70.000 dolarów za 1 gram radu.

Dotąd Ameryka wyprodukowała 115 gr. radu a w jednym tylko roku 1920 prawie tyle ile od chwili wykrycia cały świat poza Ameryką zdołał wyrobić.

W Polsce dotąd pokładów radu nie odkryto. Czy ich niema, to inna kwestja którą rozstrzygnąć mogą geolodzy. Zapasy radu nieznaczne posiadają prywatnie Poznań i Kraków (Poznań dokładnie 53 miligramy). Ile Rząd ma nie wiadomo. W każdym razie w całej Polsce razem wzięwszy ani pół grama radu nie będzie. W Warszawie było do niedawna wiele radu w posiadaniu poznańczyka dr. Węckowskiego, który już przed wojną uprawiał leczenie radem, jako specjalista w Wrocławiu. W roku 19-tym przybył do kraju z wielkim zapasem radu i zasobem wiedzy oraz doświadczenia. Starał się wówczas zatrzymać go w Poznaniu prof. Wierzejewski ówczesny szef sanitarny wojsk wielkopolskich, doceniając należycie jego znaczenie, jako jedynego radologa polskiego, niestety bez skutku. Dr. Węckowski osiadł w Warszawie, ale już po 3 latach opuścił kraj, przenosząc się nad Riwierę francuską.

### Z ruchu wydawniczego.

#### Jednodniówka 4. dywizjonu samochodowego.

Ukazała się w Łodzi jednodniówka wydana przez 4 dywizjon samochodowy mająca dzieje tego oddziału wojskowego, tak ściśle związanego z naszym miastem.

Sformowana w atmosferze wojennego rozgardzaju autokolumna łódzka dobrze się zaślubiła przy budowaniu zębów państwu polskiemu i konsolidacji jego granic. To też w 6-tą rocznicę jej powstania wydany piękny zeszyt, odzwierciedla nietylko doniosłe momenty dziejów naszych, nietylko jest nutą dla każdego pamiętka, ale przedewszystkiem przynosi chlubę komitetowi redakcyjnemu pp. płk. Buczyńskiemu, kpt. Leśniewskiemu i szerszemu Nirsztajn, który w tak doskonały sposób potrafili zgrupować obszerny materiał monograficzny i przyoblec go w artystyczną szatę zewnętrzną.

które trudno wykorzystać. Tymczasem my z Lolką kochał się, jak w bajce. Lolka nie miała krewnych. Pochodziła z prowincji. Porzuciła miasto rodzinne za namową jakiegoś wymuskanego gogusia warszawskiego, który zaraz po przybyciu do Warszawy puścił ją „w trąbę”. — Miała tylko jeszcze tam na prowincji siostrę starszą od niej o trzydzieści lat, zatawardziłą dewotkę.

Było nam bardzo ciężko. Rodzice przestali przysyłać pieniądze. Wziąłem posadę. Lolka oszczędzała, jak mogła. — Jakoś z trudem wiązaliśmy koniec z końcem.

Stopniowo awansowałem. Lolka robiła kapelusze, zaczęło nam być znośniej. Wtem przyszedł list od siostry Lolki. — Jest ciężko chora. Chce ujrzeć Lolkę przed śmiercią. Lolka zdziwiła się, że stara dewotka raczyła do niej napisać i pojechała.

## „First lady“ w Białym Domu w Waszyngtonie. Jak miss Calvin Coolidge pomaga swemu mężowi w sprawach państwowych.

Mrs. Caldorn Coolidge, żona amerykańskiego prezydenta, która niedawno otrzymała dyplom doktora praw na uniwersytecie w Bostonie, należy obecnie do najpopularniejszych kobiet świata.

Opowiadają nawet, że obecny prezydent St. Zjednoczonych zdobył swe stanowisko polityczne jedynie dzięki wpływowi swej żony.

Ona pomogła mu zdobyć popularność wśród społeczeństwa amerykańskiego, gdyż Coolidge jest naogół człowiekiem słabym i nie umie występować na szerokiej arenie politycznej, nie umie przemawiać w sposób przekonujący.

Pod tym względem żona jego zdradza wybitny talent. Przed wyborami ukazał się w Ameryce portret Coolidge'a w stroju sportowym. Amerykanie, dla których sport jest największą namiętnością, przyjęli portret ówczesnego wice - prezydenta z wielkim zadowoleniem.

W czasie ostatnich wyborów prezydenta żona Coolidge'a nie omieszkła wykorzystać tego drobnego szczegółu. Zaczęła się interesować sportem, umieszczała w pismach sportowe artykuły, była na wszystkich meczach przez co częściej uwielbienia narodu udzielała się również jej mężowi.

Mrs. Caldwin Coolidge jest również doskonałą dyplomatką.

Zna ludzi i taktownym postępowaniem umie zaskarbić sobie ich sympatję.

Drobny szczegół uwydatnił jeszcze bardziej jej zalety. Gdy Coolidge został prezydentem przybyła do niego delegacja, złożona z członków partji, która złożyła nowemu prezydentowi okolicznościowe życzenia.

Prezydent Coolidge przyjął ich b. chłodno, krótko podziękował za życze-

nia i udał się do swego gabinetu. Delegaci zostali sami w przedpokoju skonfundowani, nie wiedząc, co ze sobą zrobić, lecz żona prezydenta szybko zorientowała się w sytuacji, zaprosiła delegatów do salonu, poczęstowała ich winem i w ten sposób załagodziła przykry incydent.

Prezydent Coolidge jest człowiekiem milczącym i skrytym. Żona jego znając przysłowie, w myśl którego mowa jest srebrem a milczenie złotem — nie uważa jednak za odpowiednie stosować tę zasadę w polityce. Jej regułą jest powiedzieć każdemu, co trzeba i tyle ile trzeba.

Przed kilku dniami prezydent zaprosił do siebie na śniadanie kilku artystów, którzy, wskutek przyłaczającej atmosfery, napewno uciekliby wśród jedzenia, gdyby pani Coolidge w porę nie przysłała z pomocą, wszczynając z artystami rozmowę.

Pani Coolidge mimo to bardzo mało zajmuje się sprawami społecznymi. Ze wszystkich towarzystw filantropijnych uznaje tylko Czerwony Krzyż.

Męża swego poznała jeszcze za czasów studenckich w 1905 r.

W okresie panieńskim młoda miss Grace Goodyne odznaczała się wielkim temperamentem. Tańczyła na wszystkich balach, interesowała się sztuką, szczególnie muzyką, dziś jednak „pierwsza lady w białym domu”, jak ją nazywają, prócz obowiązków małżeńskich, musi interesować się również sprawami państwowymi, a szczególnie wyryczać swego męża, w jego obowiązkach reprezentacyjnych, ponieważ prezydent, „milczek” nie umie sobie z tem poradzić

— br. —

### Ze sportu.

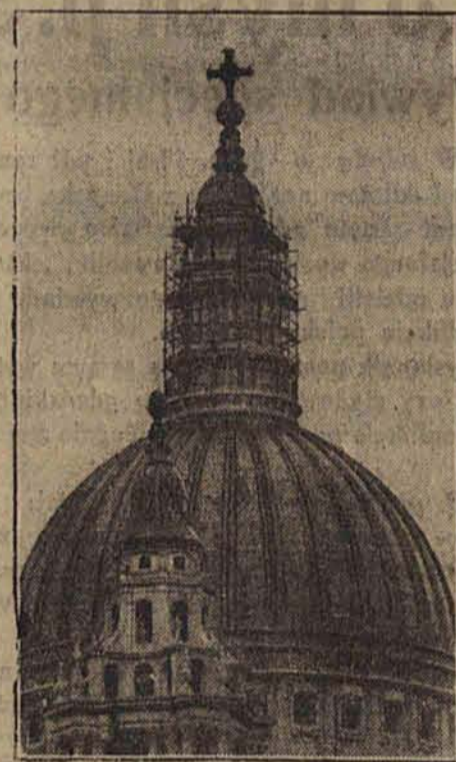
#### Z KOLEGIUM SĘDZIÓW Ł.Z.O.P.N.

W końcu bieżącego miesiąca ewent. z początkiem przyszłego zostaną uruchomione przez kolegium sędziów Ł.Z.O.P.N. wykłady teoretyczne gry w piłkę nożną dla kandydatów na sędziów do prowadzenia zawodów.

Kursy te będą trwały od a do b tygodni po 2 lekcje tygodniowo. Zgłoszenia kandydatów na powyższe kursy przyjmuje sekretarz wzgl. skarbnik kolegium sędziów w środy i soboty od 7—9 wiecz. narazie w lokalu ŁKS, Piotrkowska 108. Kandydaci winni być pełnoletni i posiadać w pełni prawa obywatelskie. Opłata za kurs wynosi 3 złote. Celem udogodnienia wpłaty można skutecznie w banku gospodarstwa krajowego, ulica Andrzeja 7 na konto kolegium sędziów Ł.Z.O.P.N. Nr. 135.

#### PONCZOCHY Z JEDWABNEJ PAJĘCZINY.

Mało osób wie o tem, że z pajęczyny specjalnego gatunku wyrabia się jedwabne ponczochoy. W Ameryce istnieją nawet specjalne fermy, na których hodują w tym celu pajaki. Hodowcy nie pozwalają im snuć siatek o ich ulubionej formie, ale wciąż spędzają je z miejsca na miejsce, aby produkowały długie nici. Po podrażnieniu pajaka można za jednym razem mieć z niego prawie sto metrów nitki jedwabnej.



Kopuła słynnej starożytnej katedry św. Pawła zarysowała się i uznana została przez architektów za grożącą zawaleniem. Będzie ona rozebrana



### Siostra Loli.

Przez długi czas czyniono mi wyrzuty, że się ożeniłem z Lolką opowiadał nam nasz przyjaciel Julek.

Poznałem ją przed wojną, kiedy można było znaleźć wśród osóbek lżejszego autoramentu kobietę z charakterem.

Dziś nawet dziewczęta z biur myślą tylko o zbytku i grubej kiesie. Dawniej przedewszystkiem w grę wchodziło serce

Ojciec mój wiedział o mej przyjaźni z Lolką i tolerował ją, póki nie oświadczyłem mu, że się z nią żenię. Zresztą dobrze go rozumiałem. Istnieją przesady,

dów, opinii... I cóż? Zwiędłam w oczekiwaniu szczęścia, które nie przyszło... — I muszę teraz, ukrywając przez całe życie pod maską pobożności i filantropji, wir pożądań nigdy nie zaspokojonych, marzenie o szczęściu, nigdy nie zaznałem...

Będę miała pogrzeb z wielką pompą. Będą wzruszające mowy i wielkie artykuły w gazetach. Wybitni ludzie przypominać będą moje dobre uczynki... Niechże choć jedna dusza wie, co myślą naprawdę... Zazdroszczę, z całego serca zazdroszczę kobietom, które nie rozumując, kochają duszą i ciałem...

Długo jeszcze tak mówiła. Potem umarła. Był wspaniały pogrzeb. A potem — wielkie rozczarowanie. Zmarła nie zapisała nic na cele dobroczynne, a wszystko — olbrzymi majątek — Łolce... Mój rodzice nagle zapałali do Lolki gorącą miłością...

Łolka.

# Exposé premjera p. Grabskiego.

## Kryzys przemysłu — zdaniem premjera — nie zachwiało równowagi skarbu.

### Projekt ustawy o ulgach podatkowych znajdzie się za 10 dni w Sejmie.

Warszawa, 19 stycznia.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje: Na posiedzeniu komisji budżetowej premier i minister skarbu Grabski wygłosił exposé, w którym oświetlił ogólny stan finansów polskich ze szczególnym uwzględnieniem położenia i programu gospodarczego.

#### CZY WYTRZYMYMY?

Nadwyżka dochodów zwyczajnych wyniosła 128 milionów, a zwłaszcza w 4-ym kwartale okazała się nadzwyczajną nadwyżką dochodów. Najmniejszy dochód przyniósł podatek majątkowy i dochodowy, zwłaszcza ten ostatni, lecz uwzględniając tutaj należy, że podatek ten wymieniony był w listopadzie i grudniu r. ub., tak, że wpływy uwydatnią się dopiero w r. 1925.

Pan minister skarbu twierdził, że obecnie płacimy trochę więcej, niż przed wojną, ale trzeba tu wziąć pod uwagę, że jesteśmy państwem, utrzymującym wielką armię i mającym wielkie wydatki na szkolnictwo.

Ze licytacji za nieuiszczenie podatków nie są bezwzględnie stosowane, wynika to ze statystyki, według której jedna licytacja przypada na 6,000 płatników.

Rezerwa, z którą przechodzimy na rok 1925, wyraża się cyfrą 419 milionów: jest to wynik dodatni w porównaniu z rokiem ubiegłym.

#### KRYZYS PRZEMYSŁOWY.

Jesteśmy w dobie ciężkiego kryzysu przemysłowego. Spieraliśmy się o to, czy kryzys przemysłowy wpłynie na załamanie się skarbu? Widzimy, że nie. Równowaga skarbu oparta jest na tak zasadniczo zdrowych podstawach, że i kryzys przemysłu nie zachwiało równowagi.

Natura naszego kryzysu przemysłowego jest inną, niż gdzieś indziej. Kryzysu gos-

podarczego nie należy łączyć z równowagą skarbu, traktować go trzeba niezależnie.

Nasz stan finansowy: brak pieniędzy i jego drożyzna oto symptomy sytuacji.

#### WZROST OSZCZĘDNOŚCI

W jakiej mierze odtwarza się pieniądź? Rosną oszczędności to fakt. W ciągu r. 1924 widzimy wzrost prawie dziesięćkrotny. Wszystko to jednak stanowi jedną dziesiątą tego, cośmy mieli przed wojną. W ciągu roku szliśmy od 1 proc. do 10 proc. i w r. 1925 iść powinniśmy dalej w tempie przyspieszonym. Obieg pieniężny u nas łącznie z bilonem mieliśmy 1 stycznia 1925 r. — 680 milj., a więc 25 zł na głowę. Przed wojną było okragłe 56 zł na głowę. W r. 1900 obieg był taki sam, jaki jest obecnie. Nasz obieg może być powiększony i istotnie się powiększa.

#### KREDYT ZAGRANICZNY.

Kredyt zagraniczny: poważną jest pozycją zadłużenia się naszego przemysłu, banków i handlu w r. 1924 — obliczamy ją na cyfrę 250 milj. bez udziału rządu (w tym 50 milj. cukrowniczych z gwarancją rządu). Rząd i sam starał się o kredyty dla siebie i dla życia gospodarczego. Aby można było pójść do nowych pożyczek, trzeba było uregulować stare. Zrobiliśmy to.

Bilans handlowy jest ujemny za 10 miesięcy wynosi deficyt 151 milj., za listopad 22 milj., wraz z nami mają deficyt Włochy Niemcy, Holandia, Szwecja. Ratuje nas bilans płatniczy: mamy przewyżkę 270 milj. złotych, jest to skutek kredytów zagranicznych, oszczędności emigrantów etc.

#### BEZROBOCIE I DROŻYZNA.

Bezrobotnych mamy dużo — wzrosła w grudniu znowu. Produkcja się nie

zmniejszyła, ale siłami dotychczasowych pracowników, zdążamy tedy do sanacji warunków produkcji. Zasiłki otrzymuje 73,000, bezrobotnych jest 163,000, poszukujących pracy 115,000. Sił kwalifikowanych a bez pracy jest 82,000.

Nieurodzaj i jego konsekwencje: podniesienie cen zboża, chleba i t. d. a w skutkach podniesienie płac o 10 proc. i więcej. Druga fala nieszczęść już nadchodzi: ceny zboża idą w górę. Jest to błąd niepomiarowo dotkliwy. Berlin jużesmy z cenami zbóż dopędzili. Więc kres zwykłej cen już dochodzi swego końca zacznie się napływ zboża z zagranicy.

#### PROGRAM GOSPODARCZY.

Program gospodarczy: utrzymać równowagę budżetu. Potrzeba dziś dodać: zła godzić kryzys gospodarczy przy pomocy całej polityki rządu.

Polityka kredytowa: pożyczka zagraniczna dla samorządów jest podpisana.

Kredyt długoterminowy nie istnieje, ale nie stworzy się go dotacjami budżetowymi. Stopa procentowa jest wysoka. W roku 1925 zagadnienia tego nie rozwiążemy. Trzeba zacząć tę pracę, a więc dać kredyt długoterminowy dla nowych gospodarstw małych i kredyt budowlany.

#### ULGI PODATKOWE.

Podatek obrotowy będzie znolizowany. Rzemieślnicy pojedynczo pracujący na roli i w miastach będą od niego uwolnieni. Kredyt długoterminowy będzie również swobodny, tak samo obrót wewnętrzny. Surowce i półfabrykaty zapłacą tylko 1 proc. Detal spożywczy 1 proc., hodowla 1/2 proc., eksport jeden proc., komisje zapłaci 10 proc. Przedsiębiorstwa operu-

jące przedmiotami zbytku 4 do 6 proc. Projekt znajdzie się za 10 dni w Sejmie.

Technika podatkowa musi być ulepszona. Urzędnicy skarbowi muszą się uczyć, dużo uczyć.

#### ZAKUPY RZĄDOWE ZAGRANICĄ.

Pan minister wyraża ubolewanie, że niektóre zamówienia rządowe i samorządowe czynić trzeba zagranicą z powodu taniości ofert: sfery gospodarcze muszą wystrzegać się przed nadmiernymi wymaganiami.

W zakresie polityki celnej sprawa opłat wywozowych przestaje być aktualną, ponieważ ceny artykułów żywnościowych zrównały się z cenami na rynku światowym.

W rolnictwie konieczne jest podniesienie umiejętności parcy.

#### ZAKONCZENIE.

Program polityki gospodarczej musi się tworzyć przez kontakt rządu z czynnikami gospodarczymi oraz przez stworzenie samorządu gospodarczego.

W końcu pan minister z naciskiem podkreślił konieczność wyrzeczenia się większych wydatków i kontynuowania polityki oszczędnościowej.

Kontynuować musimy system budżetów miesięcznych i dążyć do budżetów nie tylko bezdeficytowych, ale nawet bez konsumowania rezerw.

#### Tajne posiedzenie.

O godz. 2 po południu przewodniczący pos. Dziechowski zarządził tajne posiedzenie komisji budżetowej, na którym premier Grabski udzielał informacji o przeprowadzanej obecnie polskiej pożyczce zagranicznej.

O czym mówiono na tajnym posiedzeniu komisji.

## Szczegóły amerykańskiej pożyczki dla Polski.

Rozmowa warszawskiego korespondenta „Republiki“ z prezesem rady ministrów p. Grabskim.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje:

Tajna część posiedzenia sejmowej komisji budżetowej, w której p. premier Grabski informował o warunkach pożyczki amerykańskiej wywołało zrozu-miałe zainteresowanie, to też korespondent nasz zwrócił się do p. premiera o uchylenie choć rąbka tajemnicy w tej tak obchodzącej szersze rzesze publiczności sprawie.

Pan prezes ministrów Grabski poinformował naszego korespondenta, że sprawa pożyczki amerykańskiej jest na jaknajlepszej drodze.

— Kiedy pożyczka zostanie zrealizowana? zapytał nasz korespondent.

— Dążymy aby się to stało w najbliższym czasie — odpowiedział p. premier.

— A na jakich warunkach?

— Na warunkach dobrych, albowiem nas niekrepujących, i oprocentowana względnie nie wysoko.

×

Ponadto dowiadujemy się z dobrze poinformowanego źródła, że opcja na pożyczkę amerykańską do wysokości 50 milionów dolarów na 8 proc. przy kursie 86 jest już podpisana, bez żadnych specjalnych ubezpieczeń. poza

pierwszeństwem regulowania amortyzacji procentów z dochodów z akcyzy od cukru.

Amortyzacja tej długoterminowej pożyczki będzie się odbywała do 25 lat.

Co do możliwości ulokowania jej na rynkach amerykańskich, to nastąpi to w najbliższych 3 tygodniach. Ostateczne warunki co do wysokości pożyczki i terminu spłaty będą jeszcze zdecydowane.

## Znów tajemnicze granaty.

Znaleziono je w dwóch domach w Warszawie.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje:

Wczoraj w domu Nr. 26 przy ulicy Chłodnej stróż miejscowy Jan Bogucki, wszedłszy do ogólnej domowej ubikacji spostrzegł jakiś sporych rozmiarów pakiet.

Gdy go rozwinął stwierdził, iż zawiera materiał wybuchowy. Co rychlej zawiadomił władze policyjne. Te przeniesiony materiał do komisariatu 7-go stwierdziły, że są to 3 granaty oraz 13

zapalników. Policja polityczna zajęła się bliższym zbadaniem źródła, z którego ewentualnie pochodzi ten wybuchowy materiał.

Dziś znów znaleziono na klatce schodowej domu Nr. 75a przy ulicy Żelaznej podrzucony niewiadomo przez kogo granat, który w razie wybuchu mógł spowodować nieobliczalne spustoszenie. I w tym wypadku sprawą zajęła się policja polityczna.

## Afera Powsz. Banku Depozytowego.

Dalsze śledztwo w sprawie szmugla waluty.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje: Śledztwo w sprawie przemycania dolarów z Warszawy do Rygi przez bank braci Silberfeldów prowadzone jest bardzo skrupulatnie. Władze badają szczegółowo księgi i sprawdzają czy istniały podstawy do udzielania zezwoleń na wywóz walut po zagranicę kraju, bank w wielu bowiem wypadkach z zezwoleń korzystał.

Aresztowani wicedyrektor banku i

kierownik wydziału walutowego Powszechnego banku depozytowego przebywają wbrew pogłoskom nadal w więzieniu. W tej chwili ustala się stopień ich winy.

Władze skarbowe, zgodnie z ustawo wo przewidzianymi warunkami, mają przyznać część sumy z przychwyconych dolarów tym urzędnikom poczty, którzy faktycznie przyczynili się do zde maskowania przemycniczej akcji.

#### PRZECIW MIĘDZYNARODOWEMU TRYBUNAŁOWI.

Berno szwajcarskie, 18 stycz.

Na zapytanie sekretariatu Ligi narodów odpowiedział Cicerin, że Rosja so wiecka niema zamiaru zgodzić się na projekt statutu międzynarodowego trybunału i na ułatwienia celne, natomiast zasadniczo jest gotowa rozwayć kwestję ujednostajnienia żeglugi rzecznej.

#### JAPONJA UZNAJE SOWIETY.

Wiedeń, 18 stycznia.

„Neue Freie Presse“ donoszą, że należy spodziewać się lada dzień uznania sowiektów przez Japonję. W tym tygodniu ma nadejść z Tokio nota w tej sprawie.

Japoński poseł w Rzymie zostanie po- śtem w Moskwie.

#### ROKOWANIA LITEWSKO - NIEMIECKIE.

Królewiec, 18 stycznia.

Z Klajpedy donoszą, że rokowania między Litwą a Niemcami przybierają pomyślniejszy obrót. Porozumienie co do wydania materiału kolejowego jest na ukończeniu. Pertraktacje skończą się prawdopodobnie jeszcze w bieżącym miesiącu.

#### REFORMA WYBORCZA WE WŁOSZECH.

Rzym, 18 stycznia.

Izba przyjęła wczoraj w drugim czytaniu ustawę o reformie wyborczej. Na krótko przed głosowaniem sprawozdawca komisji oświadczył, że komisja cofa pluralność wyborów. Decyzja ta wywarła w parlamencie silne wrażenie.

## Wiadomości bieżące.

STYCZEŃ

20

WTOREK

Dziś: Fabjana  
Jutro: AgnieszkiWschód słońca o g. 7.25  
Zachód o g. 3.59  
Wsch. księżycy o g. 9.49 r.  
Zachód o g. 10.8 w.  
Długość dnia 8.14  
Przybyło dnia g. 0.30

## WYPŁATA ZAPOMÓG BEZROBOTNYM.

Następna wypłata pożyczek bezrobotnym pracownikom umysłowym, zarejestrowanym w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Łodzi odbędzie się w środę, 21 stycznia r. b. w lokalu Biura Funduszu Bezrobocia (Al. Kościuski 1, parter) od godz. 15-ej do godz. 16-ej.

Przy wypłacie należy okazać różową legitymację P. U. P. P. i dowód osobisty.

## WYSTAWA KARYKATUR KLECZYŃSKIEGO.

W celu umożliwienia nawet niezamożnym nabycia artystycznych karykatur Tadeusza Kleczyńskiego zawiadamia się Szan. Publiczność, iż do piątku, dnia 23 stycznia włącznie nabyć można wystawione w Miejskiej Galerii Sztuki prace T. Kleczyńskiego w cenie od 5 zł.

Wystawa od godz. 10 r. do 11 wiecz. Park oświetlony.

Misja francuska w Łodzi. W dniu wczorajszym bawiła w Łodzi francuska misja z Poznania w sprawie zapotrzebowania i wysyłki robotników do Francji. b.

Emigracja do Palestyny. Z powodu ogólnego zastoju wzmaga się ostatnio emigracja żydów łódzkich do Palestyny i Argentyny.

W niedzielę z dworca kaliskiego wyjechało 30 rodzin a z dworca fabrycznego 5 rodzin do Palestyny.

W związku z wzmogłą emigracją znalazła się wielka ilość wolnych mieszkań, których ceny spadają z dnia na dzień szczególnie w stosunku do mieszkań wielopokojowych. p.)

Wczoraj wieczorem z dworca Wschoźnego w Warszawie wyjechała partja złożona ze 140 emigrantów do Palestyny. Emigranci ci wyruszą z Konstancji dn. 23 okrętem „Romania”.

We wtorek pociągiem pospiesznym wyjeżdża do Palestyny 40 emigrantów. Większość przeważnie ze sfer drobno-mieszczanstwa udaje się wraz z rodzinami do Palestyny.

Następny okręt „Faber Line” wyjedzie z Konstancji 3 lutego. Okrętem tym pojedzie około 500 emigrantów z Polski do Palestyny.

Interpelacje w radzie miejskiej. Na czwartkowym posiedzeniu rady miejskiej zostaną zgłoszone między innymi interpelacje w sprawie wynagrodzenia członków magistratu w komisji szacunkowej oraz w sprawie pobicia chłopca w szkole powszechnej. (b.)

Jutro rozpoczyna się kontrola patentów. Z dniem jutrzejszym władze skarbowe rozpoczynają kontrolę przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych w celu stwierdzenia czy wykupione zostały odpowiednio świadectwa przemysłowe na rok bieżący. (b.)

Ekspedjenci włókienniczy grożą strejkami. W związku z wynikiem konferencji z przemysłowcami, którzy zaproponowali dla ekspedjentów w przemyśle włókienniczym 5 proc. podwyżki, ekspedjenci domagają się proklamowania strejku i w tym celu w czwartek w lokalu polskich związków odbędzie się zebranie ekspedjentów. (b.)

O subsydjum dla „Kropki Mleka”. Delegacja wydziału opieki społecznej postanowiła zwrócić się do magistratu z prośbą o przyznanie „Kropki Mleka” stałego subsydjum na rok 1925 w kwocie 500 zł. miesięcznie na działalność profilaktyczną.

Czytajcie „Republikę”

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dn. 13-go b. m. w Wiedniu i tamże został pochowany

B. P.

## BENO SZYKIER

w wieku lat 25,

o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Rodzice, brat i bratowa.

## Z wielkiej chmury słów mały deszcz czynów.

Exposé magistrackie o inwestycjach budowlanych

daje smutny obraz nieróbstwa i nieudolności magistrackiej.

Obecny zarząd miasta, obejmując urządzenie, powołał do życia t. zw. biuro budowy gmachów miejskich.

Przy biurze tym istnieje komisja fachowo-wykonawcza pod przewodnictwem ławnika wydziału budownictwa, jako organ nadzorczy i kierujący pracami budowlanymi. Co się tyczy sprawy budowy gmachów szkolnych, ogólną akcję prowadzi powołany przez radę miejską komitet budowy szkół przy współdziałaniu radnych i obywateli miasta; przewodniczącym komitetu jest p. starosta łódzki, A. Remiszewski.

Przy objęciu urzędowania obecny zarząd miasta otrzymał w spuściźnie 5 rozpoczętych budynków szkolnych.

W roku 1924 oddano do użytku gmach szkolny przy ul. Nowo-Marysińskiej 2, o 28 klasach, z salą gimnastyczną, centralnym ogrzewaniem, wodociągiem, kanalizacją, oświetleniem elektrycznym i dwoma boiskami. Dalej gmach szkolny przy ul. Cegielińskiej Nr. 58 o 15 klasach, sali gimnastycznej, ogrzewaniem piecami, wodociągiem, kanalizacją, oświetleniem elektrycznym i boiskiem. Na wykończeniu znajduje się gmach szkolny przy ul. Nowo-Targowej 2 o 28 klasach, z salą gimnastyczną, instalacjami, jak w gmachu przy ul. Nowo-Marysińskiej. Przerwana w r. 1923 budowa szkoły przy ul. Drewnowskiej 88 została wznowiona w r. 1924. Obecnie kryje się dach nad ogromnym budynkiem o 39 klasach (z salą gimnastyczną) który będzie również zaopatrzony we

wszelkie nowoczesne urządzenia. Budynek ten będzie oddany do użytku na rok szkolny 1925-26.

Przechodząc do budowy gmachów nie przeznaczonych dla celów szkolnictwa w roku 1924 wydział budownictwa wykonał następujące roboty:

Dla wydziału oświaty i kultury rozbudowano galerję sztuki w parku im. H. Sienkiewicza kosztem 20,973 zł. Wybudowano pawilon w parku im. Sienkiewicza kosztem 29,898 zł. Przeprowadzono rozbudowę drugiego piętra gmachu magistratu na Placu Wolności Nr. 14 oraz nadbudowę 3 piętra kosztem 221,183 zł. oraz rozbudowę kasy miejskiej kosztem 36,496 zł. Ponadto dla wydziału gospodarczego doprowadzono pod dach w surowym stanie budowę pawilonu w parku im. ks. J. Poniałowskiego.

Rozpoczęta przez poprzedni zarząd miasta budowa gmachu łaźni miejskiej przy ul. Nawrot i Wodnej przerwano w sierpniu 1923 r. z powodu krytycznego stanu finansów miejskich. Wznowiono wszakże budowę i oddano łaźnię do użytku. Poprzedni zarząd miejski wydał na ten cel w gotówce 70,867 zł. Łącznie zatem na budynki użyteczności publicznej poprzedni magistrat wydał 70,867 zł., obecny zaś zarząd miasta — 437,476 zł.

Prócz tego w 1924 r. magistrat rozpoczął dla wydziału opieki społecznej budowę dużego domu wychowawczego przy ul. Przedzalanianej. W gmachu tym, prócz internatu, znajdują się duże sale dla po-

mieszczenia warsztatów dla młodzieży. Budynek będzie oddany do użytku w 1925 roku. Projektowany dawniej w tym miejscu dom noclegowy urządzony będzie w rozbudowanym na ten cel obecnym domu wychowawczym przy ul. Cmentarnej Nr. 10-a.

Tak więc obecny magistrat nie podjął żadnej inicjatywy, kontynuując jedynie prace poprzedniego magistratu.

To, co magistrat sam przedsięwziął, wykazało całkowitą indolencję obecnych stosunków gospodarki komunalnej; nadbudowa jednego piętra magistratu pochłonęła zawrotną sumę 300 tys. złotych, wybudowany zaś gmach w ogrodzie Sienkiewicza, przeznaczony na restaurację, wobec braku reflektantów ma być przeznaczony na Muzeum Miejskie, choć w ten sposób frekwencja w muzeum zmniejszy się o trzy czwarte.

Nie można się również optymistycznie zapatrywać na przeprowadzenie inwestycji budowlanych w r. 1925, gdyż wobec krytycznego stanu finansowego miasta budżet na r. 1925 nie przewiduje większych sum na inwestycje, tak, że wykonanie rozpoczętych gmachów szkolnych i domu wychowawczego natrafi na przeszkody natury finansowej.

Jeżeli obraz ten uzupełnimy nieuregulowaniem rachunków przedsiębiorcom za wykonane roboty, to będziemy mieli całkowite odtworzenie nieróbstwa i nieudolności magistrackiej.

Hydra drożyzny coraz wyżej podnosi łeb.

## Bochenek chleba kosztuje 94 grosze a może nawet przez „zaokrąglenie” cena jego dojdzie do jednego złotego.

Wskutek podrożenia maki żytniej i żyta piekarze w bieżącym miesiącu podnieśli kilkakrotnie ceny chleba, a ostatnio zgłosili się do urzędu walki z lichwą z przedstawieniem nowego cennika — ustalającego cenę jednego złotego za 2 klg. chleba.

Badając kalkulację piekarzy oddział walki z lichwą doszedł do wniosku, iż cena ta, wyższa o 15 groszy od ceny przed paru tygodni, jest za wygórowaną i orzekł, że cena bochenka chleba I gatunku z 50 proc. maki żytniej nie powinna przekraczać 94 groszy.

Cena 85 groszy za klg. bułek nie zyskała również aprobaty urzędu walki z lichwą, jako nie odpowiadająca kalkulacji, przeprowadzonej przez czeladników piekarskich, a ustalającej ją na 75 groszy.

Piekarze usprawiedliwiali swe ceny małą wydajnością pracy czeladników piekarskich i na nią wskazywali, jako przyczynę różnicy w kalkulacjach.

Zaznaczyć należy, iż nie wszyscy piekarze zastosowali się do cen, zaprojektowanych przez cech piekarski, przeprowa-

danych przez cech piekarski, przeprowadzając indywidualne kalkulacje.

Przeciwko tym piekarzom, którzy nie zastosowali się do cen ustalonych przez urząd walki z lichwą przedsięwzięte zostały środki karne.

Dochodzenia karne skierowane będą również przeciw młynarzom i kupcom mącznym, wykorzystującym chwilowy zmniejszony dowóz i podbijających ceny, nie odpowiadające cenom żyta i pszenicy notowanym na giełdach.

Prezes sekcji mącznej przy stowarzyszeniu kupców i przemysłowców p. Da wid Cynamon oświadczył nam, iż od 2 tygodni na giełdzie poznańskiej jest silna zwyżka cen żyta i pszenicy i to spowodowało podrożenie maki u nas.

Co się tyczy hurtowej sprzedaży maki to kupcy miejscowi sprzedają ją po cenach kupna, bez doliczenia kosztów przewozu, mając nadzieję, iż zwyżka ta jest chwilowa. Jak długo na giełdzie poznańskiej panować będzie haussa na mące tak długo i u nas zwyżka da się odczuwać.

## Teatr, muzyka i sztuka.

## TEATR MIEJSKI.

Dziś po cenach zniżonych dla zrzeszeń wystawiona będzie głęboka oryginalna sztuka Hazenclewera „Zaświaty” która zdobyła sobie rzetelny sukces artystyczny. W rolach głównych pp. Starska i Nowakowski. Przedstawienie poprzedzi prelekcja o autorze sztuki, p. Waldena.

Jutro premiera prześlizniętej, poetycznej sztuki „Don Juan” Tadeusza Rittnera znakomitego polskiego dramaturga o sławie europejskiej. „Don Juan”, rozkoszna bajka o miłości, cieszy się olbrzymim powodzeniem na wszystkich scenach świata, a obecnie grana jest i przyjmowana gorąco w Wiedniu.

Rolę tytułową wykona p. Nowakowski, który reżyseruje sztukę. Główne role kreują pp. Morska, Jerzmanowski, Jakubińska, Dębicz i Szubert.

## TEATR MAŁY W CASINO.

Dziś po raz drugi wystąpi zespół Teatru Małego z Warszawy we wspaniałej sztuce Raynala „Pan swego serca”.

Wczorajszy występ odniósł nadzwyczajny sukces, co przypisać należy w pierwszym rzędzie wspaniałej grze zespołu z p. Przybyłko-Potocką, Leszczyńskim oraz Węgierko na czele.

## CZASOPISMA GOSPODARCZE.

Ukazał się zeszyt 2-gi Przeglądu gospodarczego, oraz zeszyt 1-szy Przeglądu przemysłowo-handlowego.

FELJETON.

### Oblicza poetów.

Ludzie mają coraz mniej czasu. Im bardziej zastępuje im maszyna, tem więcej mają roboty.

Przychodzi Grabski i nakłada podatek obrotowy — trzeba zacząć prowadzić prawdziwą „podwójną” buchalterję.

Co kilka dni powstaje nowe pismo — człowiek zużywa coraz więcej czasu na daremne poszukiwania nowych i ciekawych wiadomości.

Szanujący się obywatel ma maszynę do pisania i radio i przez cały dzień zajęty jest ich... poprawianiem.

Wszystkie towarzystwa dobroczynne urządzają dochodowe bale i maskarady — ojciec rodziny musi z wywieszonym językiem szukać pieniędzy na... suknie dla żony i córek.

Czyż wobec tego może być mowa o czytaniu książek?

A jednak na świecie wciąż piszą i czytają w towarzystwie chciałby móc o tem i owem pomówić. Trzeba mu przyjść z pomocą.

Myszę, że nie od rzeczy będzie podać w możliwie zwięzłej formie informacje, dotyczące wartości istotnej i znaczenia rozmaitych poetów i literatów. Uważając że każdy z pisarzy zdradza swoją istotę przynajmniej w jednym z tytułów swych utworów, przytaczam będąc przy każdym nazwisku tylko tytuł dzieła, charakteryzujący autora.

Oto pierwsze próby szczytnego zamierzenia:

- Sienkiewicz:** Bez dogmatu.
- Prus:** Dusze w niewoli.
- Żeromski:** Syzyfowe prace, potem Połoty.
- Słowacki:** Fantazje.
- Zapolska:** O czem się nie mówi.
- Mniszkówna:** Trędowata.
- Magdalena Samozwaniec:** Malowana żona.
- Tuwił:** Błaznany Chrystus.
- Miciński:** Nietota.
- Maeterlinck:** Niebieski ptak.
- Hauptmann:** Bobrowe futro, zresztą Dzwon zatopiony.
- Bernstein:** Złodziej.
- Sznitzler:** Kolacyjka, pozatem Zielona papuga.
- Savoir:** Banco!
- Rittner:** Głupi Jakób.
- Helena Keller:** Kobieta bez znaczenia
- France:** Pierścień z ametystem w Trzcinowym manekinie.
- Kant:** Krytyka zdrowego rozsądku.
- Nowaczyński:** Prawo mimicy w Smoczem gnieździe.
- Szyller:** Intryga i miłość.
- Ewers:** Mara nocy w Sosie pomidorowym.
- Wilde:** Brat marnotrawny.
- Kellermann:** Głupiec w Tunelu.

W ten sposób macie już, kochane Czytelniczki, pojęcie o obliczach wybitnych przedstawicieli literatury światowej i możecie swobodnie dyskutować w najlepszym towarzystwie o koryfeuszach poezji i prozy.

Dr. med.

## Józef Imich

Choroby uszu, nosa, gardła i krtani powrócił.

Przyjmuje od 12 do 2 i od 4 do 6, ul. 6 Sierpnia (Benedykta) 3.

CZYTAJ CIE

„EXPRESS WIECZORNY”

# W pabjanickim chaosie komunalnym

14 ludzi chce p. Jankowskiego. — „Nowy” prezydent między młotem i kowadłem. Za głosem „sumienia i honoru”. — Polityczny „opłatek”. — Ręce, które się automatycznie podnoszą. — Historyczne posiedzenie. — W obliczu pustego fotelu prezydenckiego. — Nieporządek dzienny. — Oświadczenie P. P. S. — Endecy składają mandaty. — Pierwsze akordy requiem poradzieckiego.

Głośna sprawa magistrackich wykroczeń ujawnionych w swoim czasie przez wojewódzką komisję lustracyjną, przycichła na razie zupełnie, a kryzys magistracki, wywołany ujawnieniem tych wykroczeń, również został jako tako załany wyborem „nowego” prezydenta w osobie p. Jankowskiego, kwestjonowanego przedtem przez województwo.

„Nowy” prezydent, wybrany 14 głosami radnych i 3 głosami magistrackimi (ustawowa liczba 30 radnych), czekał cierpliwie aż trzy tygodnie na potwierdzenie jego wybór wiadomości z województwa. A była to męka nielada: z jednej strony radzono mu po—przyjacielsku, by podziękował większości radzieckiej za ofiarowany mu mandat prezydenta i takiego nie przyjmował, z drugiej zaś strony przemawiano do jego sumienia i honoru, by stanowczo mandat zatrzymał i nie podrywał prestiżu większości radzieckiej. I jako dobry chrześcijanin usłuchał tych drugich i poszedł za głosem „sumienia i honoru”. A w rezultacie zaproszony został przez patrona chadecji na „opłatek”, na którym w imieniu miasta przemawiał bardzo gorąco i wylewał swe uczucia i sympatie dla idei chrześcijańskiej demokracji, aczkolwiek dotąd uchodził powszechnie za człowieka bezpartyjnego.

A i większość radziecka zdradzała silny niepokój i zdenerwowanie, gnębiona tak długim stanem oczekiwania i niepewności o los osieroczonego fotelu prezydenckiego. Aż wreszcie pewnego dnia zdobyła się na odwagę i postawiła sprawę po męsku: dość tego wyczekiwania! myśmy wybierali i my decydujemy!

No i w rezultacie „nowy” prezydent rozpoczął urzędowanie od południa jednego z ostatnich dni.

W magistracie ożywiło się i rozpoczęły się gorączkowe prace nad preliminarzem budżetowym na rok 1925, Radziecka komisja budżetowa przedyskutowała

preliminarz w ciągu trzech posiedzeń, by go ostatecznie przedłożyć radzie miejskiej i by tam w głosowaniu podniosło się znowuż za budżetem zawsze te same 14 „swoich” rąk.

Wreszcie odbyło się posiedzenie rady jak zwykle z godzinnym opóźnieniem. Obecnych 23 rajców i 3 członków magistratu. Krzesło „nowego” prezydenta świeciło pustką. Na galerji około 100 osób, zainteresowanie widoczne.

— Czyżby złe przeczucia zniewoliły prezydenta do pozostania w domu? — wnioskuje galerja.

— Zła wróżba! — odpowiada ktoś obok półgłosem.

Przyjęty trzypunktowy porządek obrad obejmuje: czytanie dwóch protokołów ostatnich posiedzeń z ubiegłego roku, korespondencje i budżet na rok 1925.

W chwili długiego i monotonnego czytania protokołów, rajców ogarnia jakaś niemoc, zmęczenie czy bezwład. Rada naogół robi wrażenie zżartego życiem zniechęconego starca, skazanego na okropną mękę przeżywania. Tylko się dżęca na lewo opozycja (PPS.), która jedynie wnosi do rady sporą dozę ożywczą atmosfery — zdradza pewne podniecenie. Coś tam piszą szybko, porozumiewają się i podpisują.

— Oho, będzie coś — orientuje się, żądna efektu galerja.

I rzeczywiście: Po odczytaniu i przyjęciu protokołów i sprostowań, zabiera głos radny Raczynski i imieniem frakcji P.P.S. składa następujące oświadczenie:

„Artykuł 43 dekretu o samorządzie miejskim opiewa, że prezydent i jego zastępcą wybierani są absolutną większością głosów, zaś wybór prezydenta miasta dokonany został dnia 18 grudnia r. ub. tylko 14 głosami radnych na ustawową liczbę 30 radnych i 3 głosami członków magistratu, temsamem prezydent nie

otrzymał absolutnej większości, jaką stanowią 16 głosów radnych, wobec czego wybór p. Jankowskiego na prezydenta miasta frakcja radnych P.P.S. uważa za nieprawny, przeciw czemu zgłasza protest.

Następnie frakcja związku ludowo-narodowego w liczbie dwóch radnych Grabskiego i Hillera składa mandaty radzieckie i usuruje się z posiedzenia, tłumacząc swój krok brakiem zaufania do obecnego magistratu do większości radzieckiej i niemożliwością współpracy z tą większością. Poczem również złożył mandat radziecki dotychczasowy zwolennik rządzącej większości, radny Matys (niemiecka partja ludowa), tłumacząc swój krok zdekompletowaniem się rady miejskiej.

Te odruchy wywołały piorunujące wrażenie i podzielały jak uderzenie obu chem i to właśnie w chwili, kiedy większość ta w swem zaślepieniu trzyma się kurczowo władzy, niby topielec żerdzi.

Dodać przytem należy, iż te odruchy stoją w ścisłym związku z głośną sprawą zabagnionych stosunków w pabjanickiej komunie i są one wynikiem krótkowzrocznej polityki zbałamuczonej większości komunalnej, która ostatnio z niezrozumiałych powodów uniemożliwiła większości wszelką pracę, odrzucając jej słuszny wniosek wyboru specjalnej komisji, mającej w myśl zarządzeń wojewody, przeprowadzić dochodzenie w sprawie wykroczeń magistrackich.

I w rezultacie pabjanicki „czteroletni sejm” liczy już tylko 24 radnych i zero zastępców, a przewidywane są jeszcze dalsze rezygnacje ojców miasta. I może niedaleki jest dzień kiedy „osieroceni” wyborcy chórem zaśpiewają requiem.

Ale nikt teżki nie uroni z żalu za obecną radą — chyba tylko ci, którzy uważać będą, że grzebią jednocześnie swoje aspiracje działaczy społecznych.

...eski.

## Gehenna mieszkańców letnisk podmiejskich

w cyfrach ilustrujących ruch na kolejkach dojazdowych

Z wydawnictw miejskiego wydziału statystycznego czerpiemy poniższe dane o ruchu tramwajowym na liniach podmiejskich.

Na linii Łódź—Pabjanice przewieziono pasażerów:

	1924 r.
styczeń	49 tysięcy
luty	50 „
marzec	70 „
kwiecień	152 „
maj	176 „
czerwiec	188 „
lipiec	90 „
sierpień	99 „
wrzesień	115 „
październik	104 „
listopad	101 „
grudzień	85 „

ogółem 1,279 tysięcy

Na linii Łódź—Zgierz przewieziono pasażerów:

	1924 r.
styczeń	70 tysięcy
luty	74 „
marzec	100 „
kwiecień	161 „
maj	220 „
czerwiec	266 „
lipiec	168 „
sierpień	182 „
wrzesień	161 „
październik	154 „
listopad	146 „
grudzień	120 „

ogółem 1,822 tysiące

W r. 1923 na linii Łódź—Pabjanice przewieziono 797 tys. pasażerów, na linii Łódź—Zgierz 1331 tys.

Zestawiając dane, dotyczące ruchu na wspomnianych liniach, zauważamy, że

frekwencja na linii Łódź—Zgierz jest na ogół o 50 proc. większa, niż na linii Łódź—Pabjanice, i że na każdej z nich w roku 1924 nastąpiło ożywienie, tak iż liczba sprzedawanych w tym roku biletów była o pół miliona wyższa od liczby z 1923 r. Wzrost frekwencji jest znaczny, a przypisać go należy w głównej mierze stabilizacji cen biletów. Wykazaliśmy w swoim czasie, że każda podwyżka taryfy wywoływała spadek frekwencji, nawet wówczas, gdy realna wysokość nowej ceny biletów była wskutek ustawicznie postępującej deprecjacji niższa od poprzedniej. Oddziaływała więc czynniki natury psychologicznej, a wpływ ich, był znaczny. Lecz zasadniczym i decydującym czynnikiem są ogólne warunki ekonomiczne, a tu przedewszystkiem wchodzi w grę położenie gospodarcze Łodzi, jako ośrodka, promieniującego na okolice. Z tego punktu widzenia interesującym jest porównanie rozmiarów ruchu tramwajowego w ostatnim dwuleciu, z którego dane na wstępie przytoczyliśmy, z danymi z lat poprzednich, kiedy życie gospodarcze Łodzi wykazywało znacznie silniejsze tętno. Przytaczamy odpowiednie zestawienie:

	Przewieziono pasażerów na linii	
	Łódź—Pabjanice	Łódź—Zgierz
1919 r.	2,313 tys.	2,918 tys.
1920 r.	2,961 „	4,095 „
1921 r.	1,938 „	1,753 „
1922 r.	1,980 „	1,534 „
1923 r.	797 „	1,331 „
1924 r.	1,284 „	1,827 „

Z powyższego zestawienia wynika, że w stosunku do lat 1919—20, a na linii Łódź—Pabjanice również w stosunku do lat 1921—22, ruch tramwajowy jest — mimo wzrostu w ciągu ubiegłego roku — wciąż jeszcze niewielki.

## Kronika policyjna.

### TEPEM NARZĘDIEM

Na schodach domu nr. 19 przy ul. Za kątniej 34-letnia służąca Apolonja Walczak uderzona została tępem narzędziem.

Lekarz pogotowia udzielił poszkodowanej pomocy na stacji.

### SKUTKI PIJAŃSTWA

W mieszkaniu przy ulicy Wiznera nr 19 uderzeni zostali tępem narzędziami 35-letni robotnik Andrzej Szymański oraz żona jego 35-letnia Marja.

Poszkodowanym udzielił pomocy lekarz pogotowia w lokalu XII kom. P. P.

W sieni tegoż domu otrzymał ranę tłuczoną 42-letni murarz Walenty Cichowicz, który był w stanie nietrzeźwym.

### PRZEZ NIEOSTROŻNOŚĆ

W szkole powszechnej przy ulicy Ziałonej nr. 44 przez nieostrożność uderzoną została drzwiami córka robotnika 8-letnia Hela Kohane.

Udzielono jej pomocy na stacji pogotowia.

### NA ULICY

Na ulicy Gdańskiej nr. 43 uderzony został tępem narzędziem 39-letni kelner Antoni Stepiński, odniósłszy rany lewego guza czołowego, nosa i prawego policzka.

Udzielono mu pomocy na stacji pogotowia.

### PRZECIW

## ASCMIE

ulga natychmiastowa

Exibard d'Abysinie

D-ra H. FERRE.

proszek cygaretki lub tytuń, Żądać w aptekach

**Mądry Magistrat po szkodzie.**

**Farbowani szwajcarzy dają się we znaki konsumentom**

Nawet ich dotychczasowy protektor magistracki wypowiada im ostrą walkę.

Referat prasowy magistratu komunikuje nam:

W związku z wezwaniem do uzupełnienia kaucji, do magistratu zwracają się liczne przedsiębiorstwa i osoby prywatne z zażaleniem, że wyznaczane sumy kaucyjne są wygórowane. Ponieważ stara obowiązująca dotąd koncesja nie przewiduje pobierania kaucji, nowe zaś uprawnienie ustala sumę kaucji jedynie w wysokości ceny 3-tygodniowej konsumpcji, magistrat zwrócił się do dyrekcji elektrycznej zapytaniem, na jakiej zasadzie żąda i pobiera wygórowane kaucje.

W wypadku nieuwzględnienia przez dyrekcję elektryczną interwencji magistratu, władze miejskie gotowe są podjąć kroki w celu ochrony konsumentów elektryczności.

Tyle komunikat magistracki.

Ze swej strony dodać musimy, iż „Łódzkie tow. elektryczne” poczyniło cały szereg posunięć, które nakładają na konsumentów wygórowane ciężary jak np. podwyższenie kosztów instalacyjnych nieprzydzielanie liczników, wysokie opłaty za wylączanie i włączanie prądu itd.

Tak więc fakty mówią za siebie — umowa z LTE, była zaprzęciem Łodzi w niewolę elektryczną, a wszelkie rzekome korzyści, jakie miasto miało osiągnąć stają się fikcją wobec zmniejszenia się konsumpcji co będzie bezpośrednim skutkiem podwyższenia opłat i wprowadzanych kaucji.

**II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi.**

Łódź, dn. 19 stycznia 1925 r.

**Ogłoszenie.**

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje niniejszem do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków i opłat skarbowych od będą się publiczne licytacje ruchomości zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników: **dnia 28 stycznia 1925 r. między godziną 10 rano a 4 po południu.**

1. Lomas D., Gdańska 35, pianino.
2. Fajertag Maks, Zawadzka 1, 10 par obuwia.
3. Weinberg Jakób, Zawadzka 12, maszyna do gill.
4. Frajman Jakób, Zawadzka 10, maszyna do pisania, prasa, szafa, biurko i 2 fotele.
5. Wincygster Ch. i Lewin, Piotrkowska 22, 12 sztuk zamszu i 7 szt. towaru.
6. Rosenberg Rubin, Piotrkowska 33, 2 biurka, 200 chustek, 3 stoły 3 fotele, 4 krzesła, umywalka, 2 pary firanek, waga i półka.
7. Szarfhar Ch. J., Piotrkowska 31, kredens, otomana, szafa, stół, 8 krzesel.
8. Wald Jakób i Wizański Symcha, Piotrkowska 33, 7 sztuk towaru, biurko z fotelem, lampa, stół i półki.
9. Opoczyński i Szparag, Piotrkowska 33, maszyna do pisania, 2 biurka i 4 szt. towaru wełn.
10. Środa Moszek, Piotrkowska 33, kredens, 2 szafy, maszyna i stół.
11. Izydorkiewicz Władysław, Zachodnia 30, 6 par bucików.
12. Glazer Szmul Lajb, Zachodnia 31, lustro.
13. Flatau Szyja, Zachodnia 54, lustro
14. Eisner Wolf, Piotrkowska 58, kasa ogniotrwała, 19 paczek przedzy.
15. Bajgelman i Korngold, Narutowicza 1, 500 butelek wódki bufet z kontuarem 10 stołów i 60 krzesel.
16. Gold B-cia, Piotrkowska 82, kasa ogniotrwała, biurko, 2 kontuary, stół, 3 półki, maszyna do pisania i 2 biurka.
17. Alter Józef, Montuski 5, 15 sztuk towaru półwełn.
18. Feitelson i Judelewicz, Piotrkowska 66, 9 sztuk towaru wełn.
19. Beigelman Szlama, Południowa 4, lustro, kredens, stół i 2 szafy.
20. Weiland i Morgenstern Amzel, Cegielniana 10, maszyna, kasa, 3 biurka, 2 fotele, 2 beczki oleju.
21. Blass i Malogold, Piotrkowska 18, szafa, stół i 3 krzesła.
22. Zarzewski Izrael, Pomorska 3, pianino, garderoba, kredens i pomocnik.
23. Kopciowski Abram, Zachodnia 23, garderoba, toaleta, umywalka.
24. Engel Abram, Cegielniana 36, 6 sztuk towaru półwełn.
25. Zamgen Motel, Cegielniana 40, szafa, stół, 4 krzesła, komoda i kredens.
26. Klein Rafał, Cegielniana 48, szafa, stół, 6 krzesel i zegar.
27. Studentkowski Szmul, Cegielniana 42, maszyna, lustro i umywalka.
28. Filipowski Michał, Cegielniana 46 kredens i pomocnik.
29. Salomonowicz Juda, Gdańska 57 kasa ogniotrwała.
30. Bornsztajn Menachem, Piotrkowska 79, 10 sztuk towaru półwełn.
31. Goldlust E. I. S., Al. Kościuszki 32 2 maszyny do pisania.
32. Ajbeszyc J., Gdańska 77, kredens i pomocnik.
33. Lipman Zyskind, Piotrkowska 44, 5 sztuk materiału półwełn.
34. Szafman M., Wschodn. 64, szafa stół, 6 krzesel i nowa szafa.
35. Wasserman i Sapoczyński i S-ka Traugutta 4, 5 sztuk towaru.
36. Wygodzki i Jakubowicz, Traugutta 12, zegar, szafa, maszyna.
37. Mazur Henryk, Traugutta 10, kredens, kozetka i stół.
38. Offenbach A. Z., Narutowicza 9, 60 serwisów.
39. Ryński i Rabinowicz, Wschodnia 74, 20 sztuk barchanu.
40. Szajbe Icek Majer, Wschodnia 74, 40 sztuk satyny, 12 szt. surówki.
41. Fryme Józef, Wschodnia 68, 25 sztuk różnego materiału.
42. Dobrzyński L. Hotel „Polonia”, Narutowicza 38, 2 szafy, kredens, stół, 6 krzesel i otomana.
43. Fastag Józef. Kilińskiego 47, 300 ark. blachy, 5 skrzynek blachy i 50 klg. blachy.
44. Tenenbaum Jusek, Cegielniana 37 50 sztuk towaru bawełn.
45. Frajman M., Cegielniana 41 szafa i kredens.
46. Buchwajc Szmul, Cegielniana 47, 2 szafy i kredens.
47. Solowiejczyk Izaak, Gdańska 61, pianino i kredens.
48. Buchman Chaim, Piotrkowska 31, 3 szafy, lustro, otomana, zegar, stół i 4 krzesła.
49. Kotlicki Manuel, Piotrkowska 31, 6 paczek przedzy.
50. Tobolski Leon, Andrzejka 35, szafa stół i 4 krzesła.
51. Jarociński Herron, 6-go Sierpnia 36, 2 szafy, maszyna i szeslong.

Zasęwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

Kierownik Urzędu:

(—) Podmunicki.

**PODZIĘKOWANIE.**

Wszystkim przyjaciółom i znajomym którzy oddali ostatnią posługę mojej ukochanej żonie i matce

B. P.

**Ewy Janowskiej**

jako też za słowa pociechy i współczucia składamy serdecznie „Bóg zapłać” nieutuleni w żalu

**Mąż i córka.**

Do głębi wzruszeni bolesnym ciosem, który dotknął naszego kolegę z powodu przedwczesnej śmierci Jego żony

B. P.

**Ewy Janowskiej**

łączymy się z nim i rodziną Jego w uczuciu żalu i ślemy tą drogą wyrazy szczerzego współczucia

**Grzegorz Zac  
Henryk Czarniewski  
Henryk Konosier.**

**Policzek, który spowodował występki.  
Dzieje tragicznego epilogu wesolej zabawy.**

Gwarno i wesoło było w mieszkaniu Antoniego Józwiaka 22 kwietnia 1923 roku.

Harmonia zawodziła jakieś rzewne melodie a w takt jej w małej ciasnej izdebce wirowały pary, w dziwnych i bar dzo inteligentnych pozach.

Pod wieczór harmonia ucichła i do pokoju wniesiono stół, zastawiony wszelkiego rodzaju trunkami i przekąskami.

W czasie libacji między siedzącymi obok siebie kochankami Weroniką Rudzka i Józefem Grzelakiem wynikła sprzeczka w czasie której Grzelak kilkakrotnie uderzył swą kochankę w twarz.

Incydent ten wywarł niemiłe wrażenie na spół biesiadników, to też gospodarz lokalu rozdzielił walczących i wyprowadził Rudzka do jej mieszkania, znajdującego się w tym domu.

Za nią podążył Grzelak, który przez omykę zabrał kapelusz jednego z spół biesiadników, niejakiego Kaweckiego.

Alé pomimo wyprowadzenia awanturników zabawa nie kłóła się i po wypiciu rozpoczętych butelek goście poczęli zbierać się do domu.

Kaweccki nie mogąc znaleźć swego kapelusza domyślił się iż zabrał go Grzelak, idąc więc do swego mieszkania znajdującego się na końcu korytarza, gdzie mieszkał Grzelak, prosząc go o zwrot kapelusza.

Wraz z Kaweckim weszła do mieszkania Grzelaka i żona jego, która była spirytus morens sprzeczki Grzelaka z kochanką, tak niefortunnie zakończoną dla tej ostatniej.

Na widok rywalki Rudzka rzuciła się ku drzwiom a w sukurs jej pospieszył

Grzelak, chcąc w ten sposób przejednac swą zagniewaną kochankę.

Ponieważ Kaweccki stanął w obronie swej żony, Grzelak uderzył go pięścią w twarz, a Rudzka wymierzyła mu w głowę cios łyżką wazową.

Wobec przemożnej przewagi wroga Kaweccki wycofał się do swego mieszkania.

Zdawało się że na tem cały incydent zostanie zlikwidowany, to też Kaweccka niespodziewając się napadu rywalki wysłała po pewnym czasie na korytarz, by wylać kubek pomoy...

Na odgłos otwieranych drzwi mieszkania Kaweckich, Rudzka wybiegła na korytarz i chlusnęła Kaweckiej w twarz gryzącym płynem.

Na krzyk nieszczęśliwej zbiegli się sąsiedzi i łącząca z bólu ofiarę zazdrości przeniesiono do jej mieszkania gdzie ją opatrzył zawiązany lekarz pogotowia, stwierdziwszy stan groźny.

Po kilku miesiącach Kaweccka wyzdrowiała lecz szpecąca ją blizna pozostała na zawsze, jako widoryj znak tragicznego epilogu wielkiego balu.

I oto wczoraj całe towarzystwo zebrało się znowu lecz tym razem w sali sądowej gdzie Rudzka zasiadła na ławie oskarżonych.

Oskarżał prok. Feliks Fajt. Świądkowie potwierdzili całkowicie winę oskarżonej.

Po przemówieniu przedstawiciela oskarżenia publicznego, który scharakteryzował tło i motywy przestępstwa, wnosząc o surowy wymiar kary, sąd skazał Rudzka na rok i 6 miesięcy więzienia.

As.

**Krucjata przeciwko żebrakom  
została podjęta przez wydział opieki społecznej.**

Na ostatniem posiedzeniu delegacji wydziału opieki społecznej omawiano sprawę obiadów, wydawanych dla dzieci szkół powszechnych.

Ponieważ okazało się, że na cenę obiadu, wynoszącego 23 grosze, 10 gr. wy noszą koszta administracyjne i że z obiadów tych koszta bardzo mała ilość osób wydział zaprojektował wydawanie zamiast obiadu mleka z bułką, co kosztowałoby 17 gr.

Na wniosek r. Milmana postanowiono sprawę tę uzależnić od decyzji kierowników szkół i lekarzy, gdy nieproporcjonalne wydatki na administrację wypaczają tę akcję.

Następnie omawiano sprawę zwalczania żebractwa w Łodzi.

W swoim czasie wydział opracował projekt zatrudnienia żebraków w specjalnych domach, oraz wydawania im za pomogą na żywność i ubranie.

Magistrat jednak skreślił z budżetu odpowiednią pozycję, a obecnie przesłał wydziałowi pismo, aby opracował plan walki z żebractwem.

Postanowiono zwrócić się do magistratu, aby umieścił odpowiednią pozycję w budżecie na rok 1925, a wówczas wydział opieki społecznej będzie mógł opracować plan zwalczania plagi żebractwa w Łodzi. (b)

**KINO**  
Spółdzielni Pracowników  
— Państwowych. —  
Sienkiewicza № 40.

Muzyka pod kier. p. Z. Piłarskiego  
Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5.30, w soboty, niedziele i święta o g. 4 pp. Ostatni seans o 9 w.

Dziś i dni następnych  
**Wyspa zatopionych okretów**  
Wspaniały dramat w 8-miu aktach.  
W rolach głównych: **Anna Nilsson i Milton Sills.**  
OSOBY: Kapitan Klarke—Mayall, Irena Fairfax — Anna Nilsson, Wywiadowca Jackson — F. Compeau, Franciszek Howard—Milton Sills, Krwawy Forbes—Walter Jong, Patryk Joyce, Matka Joyce'na.  
W soboty, niedziele i święta na pierwszy seans o g. 4-ej ceny miejsc niższe. 502  
UWAGA: Dla Członków Koop. ceny miejsc niższe



## Stosunki handlowe polsko-węgierskie.

Stosunki handlowe pomiędzy Polską a Węgrami coraz bardziej się ozlebiają. Składają się na to rozmaite przyczyny, jak: brak traktatu handlowego i wspólnych granic, trudności transportu kolejowego, zakaz wwozu na Węgrzech na rozmaite towary i nowa polska taryfa celna. Taki stan rzeczy utrudnia oczywiście nawiązanie lepszych stosunków handlowych pomiędzy Polską a Węgrami.

Wartość eksportu Polski do Węgier w roku 1923 wynosi 35 milionów koron złotych, a wartość eksportu Węgier do Polski wynosi zaledwie 8 milionów koron złotych.

Eksport Polski do Węgier obejmował głównie węgle, oleje mineralne, drzewo w stanie surowym i obróbnym oraz benzynę. Eksport polskich wyrobów wełnianych i bawełnianych do Węgier był z powodu zakazu wwozu bardzo nieznaczny. Węgry eksportowały do Polski przede wszystkim maszyny elektryczne, a w niedużych ilościach owoce surowe, półfabrykaty żelazne, nasienie koni i owce wełne.

Traktat handlowy polsko-węgierski leży w interesie obu państw. Węgrom dałby możliwość eksportu znacznych ilości win do Polski, która zawsze dużo win węgierskich konsumowała. Obecnie bowiem wina węgierskie nie mogą konkurować z winami, sprowadzonymi do Polski z innych państw, a korzystającymi z ulg celnych, ponieważ cło od win węgierskich wynosi aż 200 złotych polskich za 100 kg. brutto.

Polski przemysł tekstylny, którego wyroby znane i pożądane są na Węgrzech, znalazłby tam dość znaczny rynek zbytu.

Chwilowo ograniczają się stosunki handlowe polsko-węgierskie do wyświadczenia sobie nawzajem grzeczności. I tak w zamian za pozwolenie eksportu do Polski 2,500 hektolitrów wina przy opłacie normalnego cła, rząd węgierski zgodził się obniżyć cło na 4 wagony tekstyliów polskich do wysokości poprzednich stawek przed podwyżką. Miejmy jednak nadzieję, że nastaną niebawem lepsze stosunki handlowe pomiędzy braćmi narodami.

## Wiadomości gospodarcze.

### BIULETYN PROTESTÓW WEKSLOWYCH.

Ukazał się podwójny zeszyt, zawierający nr. 5 i 6 biuletynu. Stwierdzić należy, iż redakcja dąży do dalszego rozszerzenia tego ciekawego i bardzo potrzebnego wydawnictwa, gdyż w omawianym zeszycie ujęto 71 miejscowości na terenie Rzeczypospolitej i jedną rumuńską — Czerniowce.

Poza pewnemi usterkami w dziale „listy rehabilitacyjnej”, zeszyt Biuletynu protestów wekslowych przedstawia się bardzo korzystnie. Oczywiście najwięcej miejsca poświęcone jest Łodzi i Warszawie.

### SREBRNE JEDNOZŁOTÓWKI W OBIEGU.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Polska mennica państwowa przekazała wczoraj Bankowi Polskiemu otrzymane z Paryża pierwszy transport srebrnych monet 1-złotowych. Monety będą od dziś puszczane w obieg.

### AUKCJE WEŁNY W AUSTRALJI.

Sydney: Wybór wełny mierny, przy zrywym udziale kupujących. Wielkie zakupy czyni Japonia i Niemcy, Ameryka — średnie, Francja, Anglja, Belgja i Włochy — małe. Tendencja niejednostajna. Wielka część oferowanych znalazła nabywców.

Melbourne: Na rynku są: Anglja, Japonia i Francja. Ameryka kupuje słabo. Ceny kształtują się korzystnie dla nabywców.

Terminy aukcji są następujące.

Sydney: 9—26 lutego około 95,000 bel, 2—11 marca i 23—30 marca ok. 120,000 bel, 1—7 kwietnia i 15—22 kwietnia ok. 90,000 bel, w maju ok. 45,000 bel, 22—24 czerwca ok. 28,000 bel.

Brisbane: 3—5 lutego ok. 40,000 bel, 17—19 marca ok. 40,000 bel, 28—30 kwietnia ok. 40,000 bel, 26—28 maja ok. 40,000 bel, 30 czerwca — 2 lipca ok. 40,000 bel.

(Korrespondent domu Richard Fuhrman, Ltd., London, przedstawiciel na Polskę: Adolf Rygiel — Łódź.)

## Wzrost wywozu w Anglii nie zmniejsza klęski bezrobocia.

Angielskie min. handlu i przemysłu ogłosiło sprawozdanie za miesiąc grudzień r. ub. Ze sprawozdania tego wynika, że handel angielski idzie stale w kierunku poprawy.

Eksport angielski przyniósł w r. 1924 sumę 795 milj. ft. szt., t. j. o 28 milj. funt. więcej aniżeli w r. 1923 i o 76 milj. więcej niż w r. 1922. W sprawozdaniu o imporcie figuruje suma 1,280 milj. ft. szt., t. j. 184 milj. ft. więcej jak w r. 1923, i 277 milj. więcej niż w r. 1922. Za miesiąc grudzień roku ubiegłego eksport angielski dał sumę 69 milj. funt. szt., a więc z górą o 1 milj. więcej aniżeli w listopadzie roku ub. i o 5 milj. więcej niż w grudniu r. 1923. Import w grudniu r. ub. dał 131,500 tys. ft. Oznacza to przewyżkę nad tem co dał listopad r. 1924 z górą o 13 milj. i o 23 milj. więcej w porównaniu z grudniem r. 1923. Porównując po-

szczególne pozycje eksportowe tego sprawozdania sporządzonym za r. 1923 można spostrzedz, że wywóz surowca i fabrykatów spał o 24 milj. ft. szt. Natomiast fabrykaty niektórych gałęzi przemysłu np. bawełnianych w pozycji wywozu osiągnęły zwyżkę wartości zgórą 21 milj.

Mimo tak znacznego ożywienia w handlu angielskim ilość bezrobotnych stale wzrasta.

Z ogłoszonych ostatnio szczegółów o stanie bezrobocia w Anglii wynika, że w dniu 5 stycznia r. b. liczba bezrobotnych wynosiła 1,307,800 osób, co oznacza zwyżkę o 33,900 ludzi w porównaniu z tygodniem poprzednim.

Powyzsze cyfry stwierdzają, że przemysł angielski ogranicza swą pracę nie widząc pomyślnych konjunktur w roku bieżącym.

## Fałszywe banknoty 50-złotowe.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Pojawily się w obiegu fałszywe banknoty Banku Polskiego wartości 50 zł. i 10 zł.

Fałszyfikaty wykonane są na odmiennym papierze grubszym o innym składzie, znak wodny mają tłuszczowy bar dzo nieudolny prawie niewidoczny.

Na banknotach wartości 50 złotych fałszywych numeracja jest ściślejsza, seria po literze i liczbie zaopatrzona jest w kropki, gdy na autentycznych kropka jest tylko po literze.

W wizerunku Kościuszki prawie ako jest mniejsze niż lewe, nos zbyt czerwony w zakończeniu, wykrój ust bez górnej wargi, włosy grubsze, chaotyczne

w różnych kierunkach, pod brodą brak kokardy (krawaty).

Fałszyfikaty wykonane są w kolorach ciemniejszych, rysunek mają zamazany przeladowany kolorem o odcieniu wiśniowym, godło państwa jest nieudolnie wykonane, napisy „50 złotych” i inne są grubsze.

Fałszyfikaty banknotów wartości 10 złotych mają wprawdzie wykrój cyfr podobny do autentycznych, wizerunek Kościuszki jednak jest niepodobny, nie dbale i zgruba wykonany.

W objaśnieniach zamiast słowa „uchwały” wydrukowane „uchwały”, w słowie zaś „Sejmowej” wydrukowano zamiast „e” — „h” (Shjmowej).

## Konwersja pożyczek markowych tylko do końca stycznia r. b.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Urząd pożyczek państwowych do dnia 16 bm. przyjął do wymiany na obligacje pożyczki konwersyjnej 5 proc. asygnat 1918 r. na 7,1 miljn. rubli, 2,3 miljn. koron i 2,8 miljn. marek, następnie 5 pr. obligacji pożyczki 1920 r. długoterminowej na 1,876 miljn. marek i krótkoterminowej na 424 miljn. marek oraz 4 pr. obligacji „Milionówki” na 1,892 miljn. marek.

Wzamin za te asygnaty i obligacje wydano: 5 proc. obligacji pożyczki kon-

wersyjnej na sumę 27,025,740 złotych, 5 proc. świadectw ulamkowych na sumę 532,414 złotych i gotówką 2,547 złotych

Ogółem wydano dotychczas w obligacjach, świadectwach i gotówką 27,560,700 złotych na pokrycie zobowiązań skarbu z tytułu dawniej wypuszczonych pożyczek markowych i asygnat rublowych, koronowych i markowych.

Przypominamy, iż wymiana asygnat i obligacji dawnych emisji na złotową pożyczkę konwersyjną odbywać się będzie tylko do końca bieżącego miesiąca.

Niniejszym mam zaszczyt zakomunikować, iż jako znany szerokim warstwom kupieckim na polu ekspedycyjnym współwłaściciel b. firmy „Thomas i Rubinstein” otworzyłem własne

## Biuro Transportowo-ekspedycyjne p. f. D. RUBINSTEIN

w Łodzi, PIOTRKOWSKA 85, tel. 24-23.  
poprzecz. ofic. pr. str.

POZNAN „Lloyd Krajowy”  
Stary Rynek, wejście  
Kozia 81 front.

Reprezentacja na wszystkich pogranicznych i większych miastach Rzeczypospolitej i zagranicą.

EKSPEDYCJA. CLENIE. INKASO.  
Przechowanie i ubezpieczenie transportów.



Odciski, brodawki i skóre zgrubiałą na podszewkach bezpowrotnie bez bólu usuwa

### „KLAWIOL”

Chemiczno-farmaceutyczny laboratorjum „Ap. Kowalski” w Warszawie, ul. Miodowa № 5

### Maskaradowe kostjomy

nowe i używane do wypożyczenia damskie i męskie Gdańska 64, m. 12 Naborowski. 281-2

STENOGRAFIJ wyucza listownie szybko. jaknajdo kładniej (gwarancja Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. Żądajcie obszernych bezpłatnych prospektów. 73-10



### GOTÓWKA.

Dollary 5.18 i pół  
CZEKI  
Holandja 210.—  
Londyn 24.86 i pół — 24  
Nowy Jork 5.18 i pół  
Paryż 28.23 i pół  
Praga 15.62  
Szwajcaria 100.—  
Włochy 21.62 i pół  
Sztokholm 140.25

### KURS ZŁOTEGO ZAGRANICĄ.

Gdańsk, 19 stycznia.  
Notowania złotego zagranicą, w przeliczeniu na Warszawę.  
Gdańsk 100,89 — 101,41  
Berlin 80,40 — 80,80  
Zurych 101,00  
Londyn 24,80  
Nowy Jork 19,25  
Wiedeń 13,600 — 13,700  
Budapeszt 139,10 — 140,50  
Praga 652,75 — 656,75  
Bukareszt 37,20  
Czerniowce 37  
Ryga 102

### GIEŁDA GDANSKA.

Gdańsk, 19 stycznia.  
Notowano w guldenach gdańskich.  
100 marek rentow. 125,371—125,999  
100 złotych polsk. 101,14 — 101,96  
100 dolarów amer. 524,93 — 527,57  
Czek na Londyn 25,20,90  
Telegraf wypłaty na Londyn 25,225  
na Berlin 125,336—125,964  
na Nowy Jork 526,31 — 528,94  
na Warszawę 100,89 — 101,41

### GIEŁDA PARYSKA.

Londyn 88,20  
Nowy Jork 18,45  
Belgia 92,90  
Włochy 76,65  
Wiedeń 26

### GIEŁDA LONDYŃSKA.

Nowy Jork 473,31  
Francja 88,17 i pół  
Belgia 94,90  
Włochy 115,25  
Szwajcaria 24,80 i pół

### AKCJE.

Bank Dyskontowy 6.70—7—6.90  
Bank Handlowy 5.30—5.90  
Bank dla H. i P. 1—1.10  
Bank Zachodni 1.75 — 1.80  
Bank Zj. Ziemi Polsk. 1.20—1.30  
Bank Zarobkowy 7.50  
Zgierz 1.20  
Spłess 1.30  
Siła i Światło 0.38  
Chodorów 4.10—4.20  
Częstocice 2.35—2.15—2.20  
Gostawice 2.20—2.10  
Michałów 0.42—0.43—0.42  
Cukier 3.20—3.35—3.15  
Firley 0.31—0.29—0.30  
Łazy 0.13  
Drzewo 0.75  
Węgiel 2.75—2.64—2.65  
Nafta 0.60  
Nobel 1.90—1.80  
Cegielski 0.60  
Fitzner 4.10—4.15  
Lilpop 0.63—0.69—0.64  
Modrzejów 4.20—4.40—4.25  
Norblin 0.72—0.71  
Ostrowieckie 6.30—5.95  
Rudzki 1.27—1.20—1.21  
Starachowice 1.60—1.73—1.80  
Ursus 1.25—1.35  
Zieleniewski 9.25—9.50  
Zawiercie 19.50  
Żyrardów 11.25—12.35—11.65  
Borkowski 0.90—0.95  
Synd. Rolniczy 1.86  
Haberbusch 5.40—5.35  
Klucze 0.33  
Majewski 10.30  
Spirytus 2.70—2.65—2.70

### CZYTAJCIE

„EXPRESS WIECZORNY”

# KINO-TEATR NOWOSCI.

Piotrkowska róg Główniej

# Wszystkim którzy nie mogli otrzymać biletów na obraz „PRZY KOMINKU”

komunikujemy, iż wyświetlanie takowego zostało przedłużone jeszcze na parę dni. Śpiewy w wykonaniu artystów śpiewaków: Z. ULASA i J. KAWECKIEJ. Wobec natłoku na wieczorowe seansy zapraszamy o przybycie przed godziną 6-tą.

## Teatr „Scala”

Dziś 8.30 w.

gra w żywym słowie  
wszechświatowej sławy dramat  
H. SEKLERA pod tytułem

# JISKOR

reżyserowany przez znanego  
dramaturga  
Marka Arnszteina.

## Miejski Kinematograf Oświatowy Wodny Rynek 44.

PROGRAM № 3.  
Od 19-go stycznia 1925 r.  
DLA DOROSŁYCH  
Pierwszy raz w Łodzi

## Dante Alighieri

Wielki człowiek w życiu nowej epoki.  
Wizje dziejowe w 10-ciu aktach. Wy-  
twórni „Sindicato Films Storiche” we  
Florencji.

Początek o g. 6 i 8.30 wiecz.

DLA DZIECI I MŁODZIEŻY:

## 1-szy Zlot Narodowy Harcerzy w WARSZAWIE.

NAD PROGRAM:  
???

Początek o g. 3 i 4.30 po poł.

# ŁUG

## sodowy, odpadkowy

do fabrykacji mydła foluszowego, szpi-  
ki i innych celów w beczkach i cysternach  
do sprzedania. Wiadomości: ulica  
Ewangelicka № 5 m. 1. Tel. 19-76  
371

## Frontowy lokal z pokojem poszukiwany

w okolicy ul. Główniej lub  
Konstantynowskiej od zara z.  
Oferty sub. „S-ka handlowa”  
do adm. „Republiki”. 498

## Poważny kupiec-bławatnik

zamieszkały w Poznaniu, obecnie na  
stanowisku kierownika handlowego w  
przedsiębiorstwie fabrycznym, poszukuje  
z powodu chęci usamodzielnienia się  
jako:

## agent handlowy

poważnego zastępcy branży włóki-  
nistej na Poznań i Pomorze. Oferty skiero-  
wać pod: „S. P. 3” do administracji  
„Republiki”. 481-2

## Poszukuję specjalistki

## ubiorów dzieciennych

celem wspólnego założenia pracowni.  
Posiadam odpowiedni frontowy lokal i  
potrzebny kapitał. Blizsza wia-  
dość: Andrzeja 45 m. 9. 488-3

## E. SWATEK i S-ka Przejazd 58.

Przyjmują roboty na warsztaty  
kortowe i angielskie oraz przedę-  
do skręcania i snucia po cenach  
przystępnych. 495

## Dr. J. MAŁOWIST

Chor. wewnętrzne  
i dzieci.  
Godz. przyj.: 8-9 r.  
i 6-7 i pół wiecz.  
Cegielniana 15,  
(Wólczańska 10).  
Telefon 5-62.

## Dr. med. F. Skusiewicz

Andrzeja 11.  
Choroby skórne  
i weneryczne.  
godz. przyjeżdż.  
9.30 do 11 i od 5  
do 7 i pół Panie  
od 5 do 6 wiecz.  
078-10

## Dr. H. Szumacher

choroby skórne i  
weneryczne.  
6-go Sierpnia 1.  
Godz. przyjeżdż.  
codziennie od 5-ej  
do 7 i pół po poł.  
w niedziele i święta  
od 11-ej do 1-ej

## Dr. med. Borzekowska

Choroby kobiece  
akuszerka.  
Przyjmuje 5-7.  
Cmentarna 3.  
(róg Konstantynow-  
skiej). 7470

## Lekarz-dentysta B. MARKUS- NUSBAUMOWA

Piotrkowska 51  
Przyjmuje codzien-  
nie prócz niedziel i  
święt od godz.  
10-2 i 4-7

## Dr. med. BRAUN

Poludniowa Nr. 23  
telef. 40-26.  
Specjalista chorób  
skórnych i wene-  
rycznych. Przy-  
jmuje od 8 do 10 r.  
i od 4 i pół do 8 w.

## Dr. W. Łagunowski

Gdańska 42  
(Długa)  
Choroby skórne  
i weneryczne.  
Przyjmuje od 12-2  
i od 5-8.

## Dr. med. LUBICZ

Cegielniana 43  
Choroby skórne, we-  
neryczne i moczopię-  
kowe. Leczenie sztu-  
cznym słońcem wy-  
nym. Przyjmuje-  
od 5-8 11

**TARGI  
LIPSKIE  
WIOSNA 1925  
OD 1 DO 7 MARCA  
TARG TECHNICZNY  
OD 1 DO 11 MARCA.**

TARG OGÓLNY w połączeniu z Targiem Technicznym i Budowlanym.  
Największe i najstarsze Targi międzynarodowe na świecie.  
Dla wystawców i kupujących równie korzystne.  
Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje **Przedstawiciel na Polskę**

## Władysław Glazer w WARSZAWIE

— Aleje Jerozolimskie № 41. — Telefon 230-55. —

## Posiadacze domów w Berlinie.

Współwłaściciel poważnego biura administracji domów w Berli-  
nie, będąc interesownie w Polsce, przy okazji obejmuje jeszcze  
kilka domów berlińskich pod swoją administrację.

## Gwarantowane są miesięczne dochody.

Referencje pierwszorzędne w Łodzi. Blizsze informacje udzielam  
osobiście codziennie od godz. 12-3 i od 7-9 wiecz. do dnia  
**24-go stycznia** r. b. pod adresem: H. KONETZKI, Łódź, ul.  
Narutowicza 9 u p. Zysser. 478

## Teatr „Mały“ w Łodzi.

Tylko dziś i jutro o g. 9-ej w. w teatrze „CASINO“

## Pan swego serca

sztuka w 3-ach aktach, **Pawła Raynala** z udziałem całego zespołu  
teatru warszawskiego.

W rolach głównych niezrównani artyści:  
**Marja Przybytko-Potocka, Jerzy Leszczyński,  
Aleksander Węgielko**

Stroje p. Przybytko-Potockiej z pracowni **Gustawa Zmigrydera**.  
Pozostałe bilety są do nabycia w kasie teatru Casina od 10-12 i 4-9

**UWAGA: Szatnia na miejscu.**

Reprezentant kilku zagranic-  
nych firm poszukuje

## Wpólnika

z kapitałem 15 - 20.000 złotych.  
Oferty sub „Wpólnik 1925” do  
adm. „Republiki”. 487

## Dr. A. TOMASZEWSKI powrócił.

485

## Nieruchomość

niedawno wybudowana o wykończeniu pierw-  
szorzędnym, znajdująca się w centrum miasta  
z mieszkaniami na sumę 60,000 zł. rocznie z dn.  
objęcia do zakotraktowania, z powodu wyjazdu  
do sprzedania.

Uprasza się reflektantów, wyłącznie poważnych,  
do złożenia ofert sub: „M. M.” do „Republiki”.

## Dr. med. L. Prybulski

Choroby skórne  
włosów, wenerycz-  
ne i moczopię-  
kowe (leczenie światłem  
Lampa kwarcowa  
i promieniami  
Röntgena).  
Zawadzka № 1  
Telefon Nr. 25-38  
Przyjmuje od 9-9  
i od 6-8  
Dla pan od 4-5  
oddzielnie poczekalnia

## Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób  
skórnych i wene-  
rycznych i włosów  
Gabinet Röntgena  
i światło-leczniczy  
ul. Piotrkowska 144  
róg Ewangelickiej  
Tel. 29-45.  
Godziny przyjęcia. 8-9  
Dla pan 6-8, 6-9

## Dr. med. S. Niewiażski

Choroby skórne  
i weneryczne.  
Przyjmuje od 4 do  
8 popoł.  
Sienkiewicza 34

## Lekarz-Dentysta E. Morgenstern- Sznajder

wznowiła przyjęcia  
Kilińskiego № 43.  
(front pr. str. II p.  
492-3

## Wykwalifikowana starsza panna poszukiwana

do samodzielnego  
prowadzenia  
magazynu miod.  
Zgłosić się: Nowa-  
Targowa 22 m. 7.  
front III p. od go-  
dziny 4-6 pp.  
496-2

## Duży pokój

frontowy z bal-  
konem umeblo-  
wany jest  
do wynajęcia  
dla pojedynczej  
osoby. Wia-  
dość: Wólczań-  
ska № 78 m. 6  
od 2-4 p.p.

## Absolwent Paryskiego Konservatorium

udziela grutownie lekcji  
gry skrzypcowej  
i na pianinie.  
Adres: MAURZYCZALC  
Łódź, ul. 6-go Sierpnia № 10

## Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotynowe i t. p.  
przyjmuje do reperacji.  
ul. 6-go sierpnia 76, III piętro  
Tanio, bo w prywatnym mieszk.

## Nauka i wychow

udziela sumienne  
i tanio matema-  
tyki, łaciny i kore-  
petycji. Piotrkow-  
ska 59, mieszk. 6,  
pomiedzy 2-4. 362-5

## Reperuje bieliznę

wszelką starannie i  
nie drogo. Ul. Piotrkow-  
ska 255. m. 42  
I. of. 2-e piętro

renumerata „Republiki” wraz z ilustrowanym dodatkiem niedzielnym „Panora-  
ma”: w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamiejscowa  
5 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zagranicą 7 zł. 20 miesięcznie.  
Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie.  
epublika” i „Express Wieczorny” łącznie z odnośnikiem do domu zł. 7.50 mes.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI i NADEŚLANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty). Zaręczynowe i zaślub. po tekście 10 złotych. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr. (drożej). Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada.